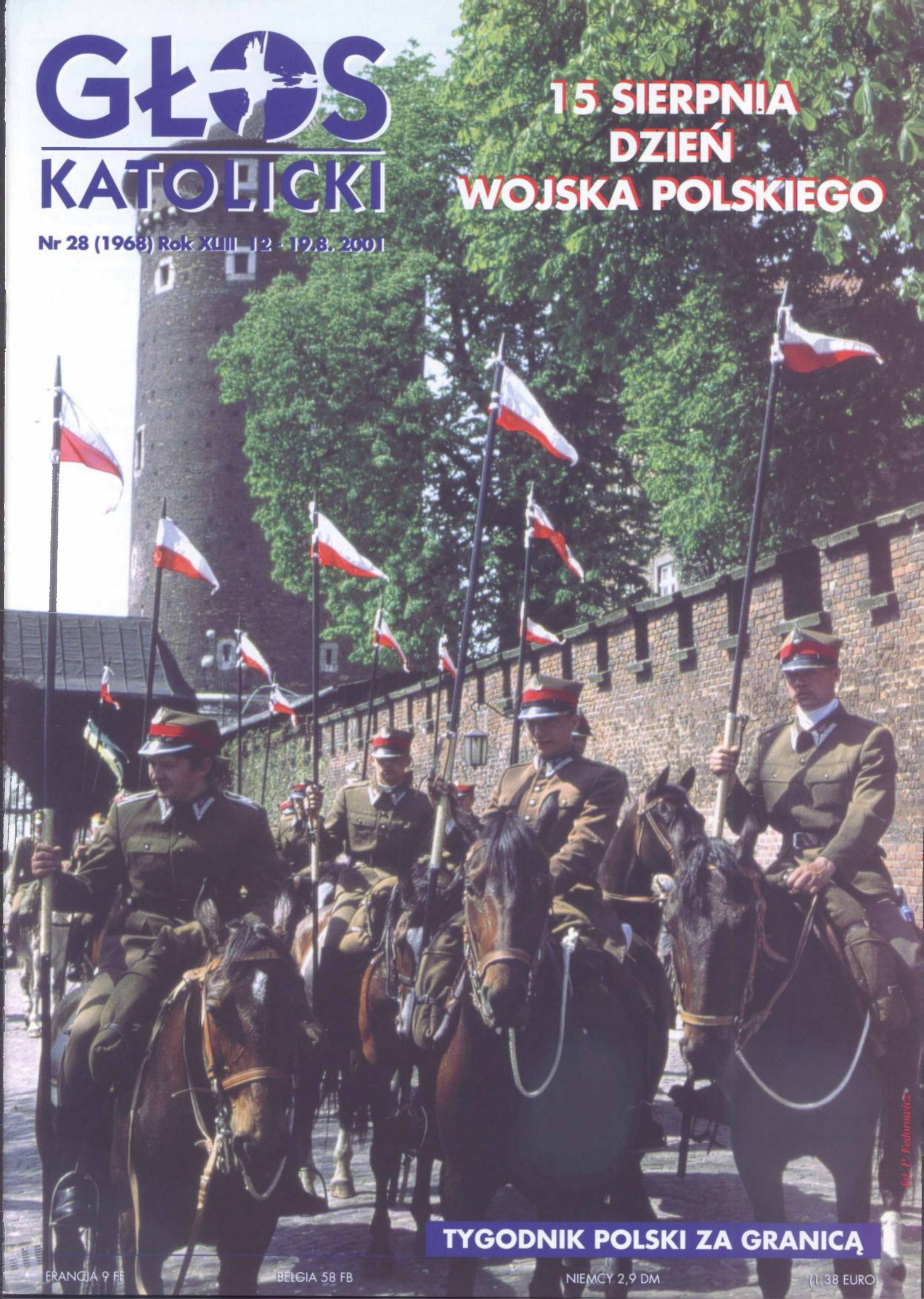


GŁOS KATOLICKI

Nr 28 (1968) Rok XIII 12 - 19.8. 2001

**15 SIERPNIA
DZIEŃ
WOJSKA POLSKIEGO**



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

FRANCJA 9 FF

BELGIA 58 FB

NIEMCY 2,9 DM

(1,38 EURO)



LITURGIA SŁOWA

XIX NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Mdr 18,6-9

Czytanie z Księgi Mądrości

Noc wyzwolenia oznajmiono wcześniej naszym ojcom, by nabrali otuchy wiedząc niechybnie, jakim przysięgom zawierzili. I lud Twój wyczekiwał ocalenia sprawiedliwych, a zraty wrogów. Czym bowiem pokarałeś przeciwników, tym uwielbiłeś nas, powołanych. Pobożni synowie dobrych składali w ukryciu ofiary i ustanowili zgodnie Boskie prawo, że te same dobra i niebezpieczeństwa święci podejmą jednakowo. I już zaczęli śpiewać hymn przodków.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 11,1-2.8-12

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Bracia: Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. Dla niej to przodkowie otrzymali świadectwo. Przez wiarę ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł nie wiedząc, dokąd idzie. Przez wiarę przywędrował do Ziemi Obiecanej jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej sa-

mej obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. Przez wiarę także i sama Sara mimo podeszłego wieku otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne, jak gwiazdy niebieskie, jak niezliczony piasek, który jest nad brzegiem morskim.

EWANGELIA

Łk 12,35-40

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci; aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakłóczy. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. A to rozumiecie, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie”.



XX NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Jr 38,4-6.8-10

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza

W czasie oblężenia Jerozolimy przywódcy, którzy trzymali Jeremiasza w więzieniu, powiedzieli do króla: „Niech umrze ten człowiek, bo naprawdę obywatelnia on ręce żołnierzy, którzy pozostali w tym mieście, i ręce całego ludu, gdy mówi do nich podobne słowa. Człowiek ten nie szuka przecież pomocy dla tego ludu, lecz nieszczęścia!”. Król Sedecjasz odrzekł: „Oto jest w waszych rękach!”. Nie mógł bowiem król nic uczynić przeciw nim. Wzięli więc Jeremiasza i wtrocili go, spuszczać na linach, do cysterny Malkiasza, syna królewskiego, która się znajdowała na dziedzińcu wartowni. W cysternie zaś nie było wody, lecz błoto; zanurzył się więc Jeremiasz w błocie. Ebedmelek wyszedł z domu królewskiego i rzekł do króla: „Panie mój, królu! Ci ludzie postąpili źle we wszystkim, co uczynili prorokowi Jeremiaszowi, wrzucając go do cysterny. Przecież umrze z głodu w tym miejscu, zwłaszcza że nie ma już chleba w mieście!”. Rozkazał król Kuszycie Ebedmekowi: „Weź sobie stąd trzech ludzi i wyciągnij proroka Jeremiasza z cysterny, zanim umrze!”.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 12,1-4

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

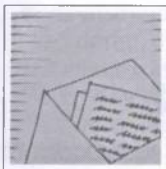
Bracia: Mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, odłóżwszy wszelki ciężar, a przede wszystkim grzech, który nas łatwo zwodzi, winniśmy wytrwale biec w wyznaczonych nam zawodach. Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga. Zastanawiajcie się więc nad Tym, który ze strony grzeszników taką wielką wycierpiał wrogość przeciw sobie, abyście nie ustawali, złamani na duchu. Jeszcze nie opieraliście się aż do przelewu krwi, walcząc przeciw grzechowi.

EWANGELIA

Łk 12,49-53

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął! Chrztost mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej”.



telegram do Czytelników

Ulewę o niespotykanej sile i weszbrane rzeki stały się w wielu regionach Polski przyczyną prawdziwego kataklizmu powodzi. Są ofiary w ludziach i trudne do oszacowania straty materialne. Ludzie potracili domy, dobytek, dorobek całego życia. Wielu traci jakkolwiek nadzieję. Jeżeli możemy, pomóżmy im, choćby symbolicznie. Liczy się każdy dar, każdy gest solidarności. „Głos Katolicki” w porozumieniu z Polską Misją Katolicką we Francji będzie pośredniczył w przekazywaniu zebranych funduszy poprzez Caritas Polska. Swoje ofiary możecie Państwo wpłacać na konto: „Voix Catholique” - CCP 19 180 05 U Paris (obowiązkowo z dopiskiem na odwrocie czeku: „Dla powodzi”).

MAUZOLEUM ŻOŁNIERSKIEJ CHWAŁY

GRÓB NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA W WARSZAWIE

W krajobrazy kulturowe Europy od z górą dwu tysięcy lat wpisują się groby i pomniki bohaterów. Są to zbiory mogił, cmentarze, tablice pamiątkowe, monumenty na polach bitew, na których polegli. Są to czcigodne miejsca pamięci, ale i źródła swoistej siły moralnej. Tradycja ta ma swój rodowód w starożytnej, klasycznej Grecji. Rozegrana na równinie Maratonu w 490 r. p.n.e. zwycięska bitwa Ateńczyków nad przeważającymi siłami najeźdźczych Persów, choć nie była zwycięstwem decydującym o losach wojny, miała znaczenie moralne. Jako pierwsze narodowe zwycięstwo dała Grekom wiarę w swe siły. Nad prochami poległych wzniesiono kurhan, którego do dziś nie zdołały rozmyć ulewę. Duch maratońskiej mogiły był źródłem siły moralnej i dzielności przyszłych pokoleń Ateńczyków, które czciły pamięć poległych. Legenda maratońska mówiła, że co noc na polu bitwy słychać szcęk oręża i rżenie koni. W stolicy bohaterom wzniesiono pomnik i namalowano - w specjalnie w tym celu wzniesionym pawilonie - panoramę bitwy. Militiades, wódz, posłał hełm, w którym walczył, jako wotum do skarbcza świątyni Zeusa w Olimpii. Pozostała też żywa legenda o owym spieszonym biegaczu, zwiastunie maratońskiego zwycięstwa. Dalszy ciąg tych samych zmagani nastąpił dziesięć lat później. Rok 480 p.n.e. to Termopile. Gdy armia perska zbliżała się od północy, Grecy obsadzili wąwóz Termopile, stanowiący jedyne wygodne przejście do środkowej Hellady i bramę do stolicy. Obsadzili go Spartanie pod wodzą Leonidasa. Mimo zdrady, bronili przejścia do końca. Sławny jest i po wielokroć parafrazowany później w dziejach Europy termopilejski epigram w formie wojskowego meldunku: „Przechodniu, powiedz Sparcie: tu leżymy, jej syny, prawom jej do ostatniej posłuszni godziny”.



(FOT. A. ZAWADZKA MYTHA-PRESSE)

Ciąg dalszy na str. 14-15

Z satyrycznej teki L.B.



(RIS. LESZEK BERNACIUK)

DZIAŁANIA NIEETYCZNE MAJĄ KRÓTKIE NOGI

ROZMOWA Z AMBASADOREM RP WE FRANCJI JANEM TOMBIŃSKIM

Paweł Osikowski: *Panie Ambasadorko, jaką rolę w Pańskim życiu, w karierze zawodowej, odgrywa przypadek, określony spłot*

wydarzeń historycznych, a jaką osobiste decyzje i determinacja? Czy obejmując w 1985 r. swą pierwszą posadę - bibliotekarza w Bibliotece Jagiellońskiej, miał Pan już skonkretyzowane plany życiowe?



(FOT. Z. ROLESI)

Amb. Jan Tombiński: Przypadek odgrywał, oczywiście, bardzo dużą rolę. Z tym że przypadkom trzeba pomagać. Człowiek musi mieć jakiś własny plan, własną wizję, a przede wszystkim musi posiadać system wartości, którym się kieruje. Dopiero w takim układzie przypadki mogą pomóc lub przeszkodzić. Jeśli przypadki natrafiają na grunt, który został wcześniej przygotowany, mogą rzeczywiście bardzo ciekawie zmienić życie. Jeśliśmy uznali za przypadek, ale myślę, iż to nie przypadek, zmiany polityczne w Polsce po 1980 r. i później w konsekwencji tego w 1989 r., to rzeczywiście, tak rozumiany przypadek w moim życiu o wielu sprawach zdecydował. Jednak moje wybory, nawet jeżeli nieświadomie, ale jednak wpajane były, wszczepiane przez rodzinę, przez wychowanie w domu, przez system wartości, w którym wyrosłem. Tak że natychmiastowe zaangażowanie się w 1980 r. w działalność Niezależnego Zrzeszenia Studentów i ruchów demokratycznych było czymś naturalnym, czymś, co stanowiło spełnienie się tego, do czego byłem przygotowywany przez dom rodzinny. Później, w konsekwencji, pozostało zaangażowanie po stanie wojennym, przez cały okres lat 80., któremu przyświecało bycie wiernym zasadom. Natomiast nie było wówczas w mojej perspektywie zarysowanej koncepcji przyszłej kariery zawodowej. Praca bibliotekarza w „Jagiellonce” była oczywiście rozwiązaniem chwilowym i przymusowym. Miałem z Uniwersytetu Jagiellońskiego ofertę pracy dydaktycznej, jednak nie mogłem jej podjąć ze względu na sprzeciw tamtejszej organizacji partyjnej. Praca w bibliotece była dla mnie wówczas czymś bardzo ciekawym, natomiast nie był to wybór drogi życiowej. Zmiany okresu 1989/90 umożliwiły mi ponowne publiczne zaangażowanie. Praca dyplomatyczna, mimo iż nigdy się do niej formalnie nie przygotowywałem - sądziłem, że będę pracował naukowo na UJ, gdzie już wówczas byłem asystentem w Instytucie Historii - jednak wpisywała się w moją działalność.

Ciąg dalszy na str. 8-9



życie Kościoła

KRAJ

■ Począwszy od 28 lipca przez dziewięć tygodni warszawiacy odprawiają nowennę o światło Ducha Świętego dla wyborców w zbliżających się wyborach parlamentarnych. Co sobotę zbierają się w kościele św. Stanisława przed obrazem Matki Bożej, który niegdyś był świadkiem elekcji królów polskich na pobliskich polach Woli.

■ Marszałek Sejmu Maciej Płażyński był gościem odbywających się w Świętej Lipce Jezuickich Dni Młodzieży. Mówiąc o relacjach Kościół-państwo, zaznaczył, że „politykę tworzą ludzie i tak będzie wyglądała polityka, jak oni będą ukształtowani”. Jego zdaniem Kościół powinien być ostoją moralności w polityce państwa. Z kolei abp Edmund Piszcz z Olsztyna powiedział, że w czasach komunizmu Kościół angażował się w politykę, bo musiał w pewnej mierze przejąć rolę państwa, teraz wyraża tylko swoje zdanie, bo państwo już działa jak powinno.

■ Krakowianie obchodzili 23 lipca 50. rocznicę śmierci tamtejszego arcybiskupa w latach 1911-51, kard. Adama Stefana Sapiehy. W Parku im. Henryka Jordana zostało odsłonięte popiersie księcia metropolity.

WATYKAN

■ Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej opublikowało program pobytu Jana Pawła II w Kazachstanie i Armenii w dniach 22-27 września. W Kazachstanie Papież odwiedzi tylko stolicę - Astanę, w Armenii natomiast przebywać będzie w Erywaniu, Eczmiadzinie i Chor-Wirap.

■ Jan Paweł II zaapelował do prezydenta USA George'a W. Busha o wstrzymanie klonowania embrionów dla celów badawczych oraz o złagodzenie nierówności między bogatą Północą i biednym Południem. Papież przyjął Busha 23 lipca w swej letniej rezydencji w Castel Gandolfo. Po zakończeniu spotkania wyprowadził swego gościa na taras i pokazywał widok roztaczający się na jezioro Albano.

■ Chrztu udzielanego przez mormonów nie można uważać za ważny - stwierdziła Kongregacja Nauki Wiały. Decyzja ta oznacza zmianę wcześniejszej praktyki, wedle której osoba ochrzczona w Kościele Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, czyli mormonów, gdy przechodziła na katolicyzm, nie musiała powtarzać chrztu.

■ Stolica Apostolska ratyfikowała Traktat o całkowitym zakazie prób

rok prymasa Wyszyńskiego

WIELKI PRYMAS Z MAŁEJ ZUZELI

Setna rocznica urodzin kard. Stefana Wyszyńskiego staje się okazją do przypomnienia stron rodzinnych Prymasa Tysiąclecia. Dopiero co wróciłem z Zuzeli, bo tak nazywa się ta mała wioska nadbużańska.

PATRZĄC NA BUG

Piękna dolina Bugu, zwanego ojcem rzek polskich. W pięknie tym kryją się i trudności, bo dzikie brzegi utrudniają komunikację, a wartki nurt zabiera, niestety, ofiary spośród amatorów kąpeli. Bywał też Bug ważną przeszkodą wojenną dla wrażeń wojsk, a zarazem nadzieją dla obrońców. Zdarzało się też, że rzeka na różnych odcinkach dramatycznie dzieliła krainy Rzeczypospolitej - tak stało się i po wrześniu 1939 r.

Zuzela leży nad Bugiem, niedaleko Nura, na styku Mazowsza i Podlasia. Jej nazwa ponoć wywodzi się od żuźla, ale niekoniecznie tego pozostającego w paleniskach. Żużel to w języku dawnych Słowian również owady brzęczące w zbożu. Miejscowość wsławiona rodzinami Prymasa jest wymieniona w kodeksach z początku XII wieku. Znaczenia nabierał wówczas szlak bużański, przybywało kupców i rzemieślników, Zuzela więc otrzymała prawa miejskie. Utraciła je jednak w połowie XVII stulecia, kiedy na mieszkańców spadły rozliczne nieszczęścia. Ci, którzy przetrwali kataklizmy, zajmowali się już niemal wyłącznie uprawą roli, ukształtowali swój system wartości w łączności z naturą, słuchając nauk księży, wykonując powinności nakładane przez zmieniające się władze.

Stanisław Wyszyński urodził się w 1851 r. w nadbużańskiej parafii Kamieńczyk (koło Wyszkiwa), ślub z Julianną z domu Karp zawarł w 1899 r. w Prostyni (też nad Bugiem) i wkrótce potem zajął miejsce organisty w Zuzeli. Jego syn Stefan nie miał wątpliwości, że rodzina miała rodowód podlaski, a nazwisko to łatwo spotkać i dziś m.in. w powiatach mazowieckim, zambrowskim, ostrowskim.

KOŚCIÓŁ

Pociechę znajdował lud w świątyniach. Obecna istniejąca w Zuzeli jest czwartą z kolei. Jej drewniana poprzedniczka z 1726 r. dotrwała do początków XX wieku. To do niej Stanisław Wyszyński zaniósł swoje drugie dziecko, Stefana. Syn zaś po latach wspominał: „Tutaj, w tej rodzinie parafialnej, podwójnie się narodziłem: z ciała i krwi mej matki i z Chrystusowej krwi w sakramencie chrztu. Pozostała mi ta chrzcielnica, z której kapłan, sędziwy ks. kanonik Antoni Lipowski, ówczesny duszpasterz tej parafii, czerpał wodę chrzcielną, aby obmyć mnie i moje trzy siostry”. Chrzcielnica została starannie odrestaurowana, a grób kanonika jest na miejscowym cmentarzu; można tam również obejrzeć zdjęcie kapłana owianego legendą. W bocznym zaś ołtarzu nowej świątyni zuzelskiej widnieje przeniesiony także z dawnego kościoła obraz Panny Jasnogórskiej.

Powróćmy do nowego kościoła w stylu neogotyckim, z ładnym szczytem i sygnaturką. Wspominał Prymas: „Ale co najbardziej zapadło mi w pamięć, to rozpoczęcie budowy tego kościoła. Wtedy budowano inaczej, z

wielkim trudem. Stroną gospodarczą i rachunkową zajmował się mój Ojciec. Do niego należało załatwienie wielu spraw z murarzami i majstrami. Pamiętam pierwsze wykopy pod fundamenty świątyni. Pamiętam, że niekiedy byliśmy wzywani na pomoc, gdyż zabrakło cegły na rusztowaniach. Przychodziły «wici» do szkoły - wtedy chłopcy przybiegali na plac budowy i pod kierunkiem murarzy dźwigali cegły z dalekich przym pod schody prowadzące na rusztowanie. Wyżej już nie wolno było iść ze względu na bezpieczeństwo. Dźwiganie cegieł było pierwszym moim przyczynkiem do budowy kościoła”. Budowa rozpoczęła się w 1908 r., a skończyła w 1913 r., kiedy nie było już wśród żywych ks. Lipowskiego, a Stefan Wyszyński przez Andrzeja dotarł do Warszawy. Świątynię konsekrował znany biskup płocki bł. Antoni Julian Nowowiejski.

Parafia zuzelska zachowała odpusty, ceni się tu nadal procesje, godnie obchodzi święta kościelne. Pozostał szczególnie kult maryjny, barwne nabożeństwa majowe, w południe dzwoni doniośle dzwon Stefan Wyszyński, wagi 1800 kg. Są i dwa inne dzwony: Jan Paweł II (3500 kg) oraz Jerzy Popiełuszko (820 kg). W części zachowała ważność opinia Prymasa: „Pamiętam do dziś dnia ludzi prostych, których obserwowałem jako chłopiec. Zdumiewająca była ich spokojna, ufna wiara. Tego nie można nazwać, żadną miarą, niewiedzą religijną, bo z tym się łączy patrzeć w głąb, niemal jakieś mistyczne obcowanie. Ci ludzie widzą to, w co wierzą. Obserwatorzy tego nie widzą, ale oni - widzą”. Prymas jest obecny w Zuzeli i poprzez pomnik ustawiony w 1987 r. Prawdę mówiąc, postać Nauczyciela narodu miała stać w Warszawie, ale tam były większe trudności z władzą. W Zuzeli figurę pobłogosławił abp Bronisław Dąbrowski.

DOM

Znamy i taką wypowiedź Prymasa: „Urodziłem się w moim domu rodzinnym pod obrazem Matki Bożej Częstochowskiej i to w sobotę, żeby we wszystkich planach Bożych był ład i porządek”. W Zuzeli Stanisławowi i Juliannie Wyszyńskim urodziło się pięcioro dzieci: Anastazja, Stefan, Stanisława, Janina (zmarła w wieku 11 lat) i Wacław. Przykładna to była rodzina, zgodne rodzeństwo.





życie Kościoła

jądrowych. „Broń jądrowa jest nie do pogodzenia z pokojem, którego pragniemy dla XXI wieku” - stwierdził stały obserwator Stolicy Apostolskiej przy ONZ abp Renato Martino, składając w Nowym Jorku dokument ratyfikacyjny.

■ Prace katolicko-żydowskiej komisji historyków, powołanej do zbadania roli Kościoła katolickiego w czasie Holocaustu, zostały zawieszone po odmowie Watykanu udostępnienia swych archiwów z tego okresu. „Mamy własne przepisy, które mówią, że archiwa mogą zostać udostępnione dopiero po 70 latach” - wyjaśnił kard. Edward Cassidy.

■ Jan Paweł II mianował polskiego werbiście abp. Wilhelma Kurtza arcybiskupem Madang w Papui Nowej Gwinei. Ma on 67 lat. Pochodzi z Kępy na Opolszczyźnie. Pracę w Papui Nowej Gwinei rozpoczął w 1966 r. W 1982 r. został biskupem Kundiawa. Ze względu na trudność wymówienia jego imienia jest nazywany przez Nowogwinejczyków „Father Bill”. Znany jest ze swych uzdolnień artystycznych. Jego dziełem są m.in. polichromie w kilku kościołach diecezji Kundiawa.

ZAGRANICA

■ Premier Francji Lionel Jospin zapowiedział podjęcie kampanii przeciw prawu Watykanu do bicia własnych monet euro. W myśl postanowień Unii Europejskiej, od przyszłego roku jedyną monetą w krajach „piętnastki” będzie euro, ale każde z państw otrzymało prawo umieszczania na jednej stronie elementów narodowych. Tymczasem szef rządu francuskiego oświadczył, że sprzeciwi się, aby Watykan bił monetę „z wizerunkami świętych lub papieży”, gdyż posługiwanie się nimi godziłoby w świecki charakter państwa francuskiego.

■ Francuski biskup luterański Michel Viot przeszedł do Kościoła katolickiego jako pierwszy tej rangi duchowny protestancki. Swą decyzję podjął w oparciu o podpisaną w 1999 r. katolicko-luterańską deklarację o usprawiedliwieniu, która - jego zdaniem - znosi wszelkie przeszkody na drodze do jedności obu Kościołów. Uważa on też, że żaden z dogmatów ogłoszonych przez Kościół po Reformacji nie jest sprzeczny z nauką Lutera. Viot został ochrzczony w Kościele katolickim, lecz nie otrzymał żadnego wychowania religijnego. Protestantem został w wieku kilkunastu lat. Jest celibatariuszem, członkiem jednej z łóż masońskich, którą zamierza obecnie definitywnie opuścić, aby zostać katolickim księdzem.

■ Obradująca w Rzymie Kapituła Generalna Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu (sióstr nazaretanek) wybrała nową przełożoną generalną. Została nią matka Michalann Delaney z USA, zastępując na tym stanowisku dotychczasową przełożoną generalną, którą od 1992 r. była matka Maria Teresa Jasionowicz.

Wyszyńscy zajmowali lewą część drewnianego domu, dwa pokoiki i kuchnię. A jednak znalazło się miejsce na fortepian, dziś zastąpiony w Muzeum Prymasa Tysiąclecia skromniejszym instrumentem. To pod fortepianem skrył się kiedyś Stefan w oczekiwaniu na sprawiedliwość w postaci ojca. O odłożenie kary prosiły siostry, tłumacząc, że się nawróci. Po latach sprawca zajścia skomentował tamtą scenkę: „Jak Wyszyńscy zajmowali lewą część drewnianego domu, dwa pokoiki i kuchnię. A jednak znalazło się miejsce na fortepian, dziś zastąpiony w Muzeum Prymasa Tysiąclecia skromniejszym instrumentem. To pod fortepianem skrył się kiedyś Stefan w oczekiwaniu na sprawiedliwość w postaci ojca. O odłożenie kary prosiły siostry, tłumacząc, że się nawróci. Po latach sprawca zajścia skomentował tamtą scenkę: „Jak widzicie, nawróciłem się”. Odtworzono mieszkanie Wyszyńskich, można je zwiedzać, słuchając wyjaśnień sióstr służek NMP Niepokalanej. „Pamiętam - wspominał kard. Wyszyński - że kiedyś upadła mi na ziemię skórka chleba, mój ojciec kazał mi ją podnieść i pocałować. Nie bardzo chciałem to uczynić, ale musiałem. Pamiętam też, jak pochwalono mnie za to, że pocałowałem skórę chleba. Tak trzeba szanować każdy dar Boży, bo jest on darem ziemi ojczyściej, owocem pracy i błogosławieństwa Bożego”. Rozmawiałem ze starszymi mieszkańcami Zuzeli i okolic. Powtarzają, że tak było i nie mają wątpliwości, że powinno się nadal szanować chleb, w ogóle pracę, a zwłaszcza polskich rolników.

W domu Wyszyńskich były książki, w tym poezje Mickiewicza, i był portret księcia Józefa Poniatowskiego, bohatera walk o niepodległość. Ojciec przypominał o obojętności, ciężkości na Polakach. Nocą zabierał niekiedy syna w odległe lasy. Jechało z nim zawsze kilku miejscowych, zaufanych gospodarzy. Stawiali krzyże na drogach i różnych kopcach... Wracali w zupełnym milczeniu, nigdy nie wolno było o tym mówić ani słowem. W tajemnicy też organista Stanisław uczył swoje dzieci historii Polski i pieśni: „Polka mnie zrodziła, z jej piersi wyssałem być Ojczyźnie wiernym”.

SZKOŁA

We wrześniu 1939 r. Zuzelę na krótko tylko zajęli Niemcy, po nich zaś na niemal dwa lata usadowili się tam Sowieci. Ci zniszczyli wiele zabudowań, ale ocalała dawna szkoła, pamiętająca jeszcze czasy carskie. Dziś tu mieści się wspomniane już muzeum, bardzo osobliwe, ciekawe. Stefan Wyszyński rozpoczął naukę w 1908 r. Była to szkoła jednoklasowa, wyposażona zgodnie z przepisami, od portretów rodziny carskiej poczynając. Uczono na początek czytania i pisanie po rosyjsku, rachunków, miar i wag, religii. Nauczyciel, pan Roman Rubinkowski, pamiętał jednak i o języku polskim. Kiedy zaś pojawił się inspektor, dzieci nie znające dobrze państwowej mowy kryły się w komórkę.

Szkoła dla Stefana oznaczała nowe obowiązki, inny świat, już nie tak kochany jak w domu, u rodziców i wśród sióstr. Po latach w Zuzeli Prymas Polski opowiadał w tonacji żartobliwej: „Każda chwila jest droga i cenna w oczach Bożych. Starajcie się więc każdą przeżyć jak najlepiej! I ja sam nieraz mówię: szkoła, że nie uczyłem się lepiej, że nie byłem sumienniejszy, uczciwszy, bo może to wszystko lepiej by procentowało na chwałę Bożą. Mówię to, jak na świętej spowiedzi - dla waszej nauki, moje małe siostry i moi mali bracia!”. Wspominając przyznał się i do dostania „łapy”, a koledzy dopowiadali anegdoty o innych jeszcze figlach chłopców z zuzelskiej szkoły.

Czasy zmieniły się na tyle, że za rok wcale okazała szkoła w Zuzeli nie przyjmie już uczniów w swe mury. Jest ich za mało, będą więc dojeżdżać do Nura. Natomiast w dość nowym i starannie utrzymanym budynku zagospodarzone dzieci wymagające szczególnej opieki.

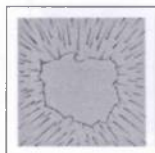
MARYJNOŚĆ

„Zawsze ufałem, że wspomóż mnie Maryja. Cześć moja dla Matki Najświętszej rozwijała się powoli. Tajemnicę tej czci lepiej odczułem, gdy nawiedzając swoją rodzinną parafię, zobaczyłem ten sam obraz Matki Bożej Częstochowskiej, przed którym modlili się moi rodzice. Obraz ten jest do dziś czczony w świątyni, chociaż ucierpiała ona w czasie ostatniej wojny bardzo wiele. Oblicze Maryi zostało nietknięte. Wydawało mi się zawsze, że tej dziedzicznej czci rodzinnej trzeba dochować wierności”.

Dodajmy, że w domu Wyszyńskich były trzy obrazy Matki Bożej i trwała tam pokojowa rywalizacja. „Mój ojciec z upodobaniem jeździł na Jasną Górę, a moja matka - do Ostrej Bramy. Razem się potem schodzili w nadbużańskiej wiosce i opowiadali wrażenia ze swoich pielgrzymek. Ja, mały brzdęk, podśluchiwałem to, co stamtąd przywozili. A przywozili bardzo dużo, bo oboje odznaczali się głęboką czcią i miłością do Matki Najświętszej”. I dziś na Podlasiu wielu wiernych szczególnym kultem darzy Matkę Miłosierdzia z Ostrej Bramy, do Wilna podążają pielgrzymki. W okolicy Zuzeli można spotkać piękne kapliczki z figurkami Matki Bożej, bardzo zadbane, wtopione w zieleni.

Kiedy tak wędrowałem po Zuzeli i okolicy, momentami wydawało mi się, że czas tu się zatrzymał i tylko patrzeć, jak wyjdzie Prymas Tysiąclecia. Pamiętają Go dobrze mieszkańcy, jak pojawiał się w rodzinnej wsi, modlił się przed obrazem tej Matki, co nie umiera, cieszył oczy pięknem natury. Wiele szczegółów na ten temat zapisał ks. Robert Czarnowski, a wiele jeszcze do opowiedzenia mają mieszkańcy. Są dumni, że to z małej Zuzeli wyszedł w świat wielki Prymas.

ADAM DOBRŃSKI



z kraju

❑ Tragiczne powodzie nawiedziły Pomorze oraz Polskę południową. Straty materialne spowodowały zwrócenie się z prośbą o pomoc do Banku Światowego. Burze, wichury i ulewy spowodowały znaczne straty materialne i ofiary w ludziach.

❑ Nowy minister sprawiedliwości St. Iwanicki odrzucił zarzuty swojego poprzednika L. Kaczyńskiego, że stara się uspić działania prokuratury, co służy wyciszeniu prac nad najważniejszymi aferami. Kaczyński zaatakował Iwanickiego, kiedy ten przeprowadził w ministerstwie czystki i przywrócił do pracy prokuratorów zwolnionych przez swojego poprzednika.

❑ MSZ Wł. Bartoszewski podróżował do Bawarii, Estonii i Czech, gdzie razem z ministrem obrony Komornikiem podpisał z Czechami utworzenie mieszanej brygady, w skład której wejdą również Słowacy. Podróż do Estonii zaś była przygotowaniem podróży prezydenckiej do tego kraju, która ma się odbyć 18 września.

❑ ROP wycofał się z koalicji wyborczej RWSP. Koalicję, która wystąpiła z wnioskiem o rejestrację, utworzą ostatecznie AWS, ŻChN i PPChD. Zarząd główny ROP podjął uchwałę o możliwości połączenia się z Ligą Polskich Rodzin. Prawo i Sprawiedliwość twierdzi, że jej listy są dla Jana Olszewskiego nadal otwarte, choć ROP uważa, że warunki postawione przez PiS były nie do przyjęcia.

❑ Wśród kandydatów SLD do Senatu znaleźli się m.in. Adam Gierek - syn Edwarda, b. I sekretarza KC PZPR, M. Hermaszewski - członek WRON, która sygnowała stan wojenny w Polsce, zwycięzca polskiej edycji „Loft Story”, czyli tamtejszego programu „Big Brother” oraz b. piłkarz G. Lato. Na liście bloku Senat 2001 utworzonego przez ugrupowania o rodowodzie posierpniowym mamy natomiast J. Korwin-Mikke i kardiochirurga Z. Religę.

❑ Lipcowy sondaż CBOS dotyczący właśnie Senatu twierdzi, że na kandydatów SLD-UP będzie głosowało 55% Polaków, na Blok 2001 - 26%, a na PSL - 14%.

❑ M. Krzaklewski domaga się od TVP przeprosin, sprostowania i nawiązki 150 tys. zł na Caritas, po tym jak kontrola NIK zadała kłam informacjom „Wiadomości” o nielegalnym sponzorowaniu jego kampanii wyborczej przez koncern „Orlen”.

❑ Z zestawienia dokonanego przez

członka KRRiTV J. Sellina wynika, że telewizja publiczna najwięcej czasu poświęca postkomunistom z SLD i stała się tubą wyborczą tego ugrupowania. Dla przykładu, koalicji SLD-UP poświęcono ostatnio 4 godziny 44 minuty czasu w TV, podczas gdy Prawo i Sprawiedliwość miało na antenie zaledwie 6 minut.

❑ Prezes IPN L. Kiereś ogłosił, że jesienią zostanie zamknięte śledztwo Instytutu w sprawie Jedwabnego, które zostanie uwieńczony wydaniem „białej książki” dotyczącej mordu na Żydach.

❑ W czasie rozprawy przeciw milicjantom z ZOMO oskarżanym o strzelanie do górników z kopalni „Wujek” w 1981 r. potwierdziła się prawdziwość tzw. Raportu taterników, czyli osób, które na użytek podziemia solidarnościowego rozpracowywały wypoczywających w górach członków plutonu specjalnego.

❑ Premier J. Buzek urlopował T. Szyjszkę ze stanowiska ministra łączności, następnie go zdymisjonował. Kontrola NIK wykryła w resorcie „obszary korupcjogenne”, co może być związane z przetargami na telefonię komórkową. Zdecydowano się nie powoływać nowego szefa resortu, a ministerstwo włączyć do resortu gospodarki.

❑ B. prezes PZU Zycie G. Wierczak opuścił areszt za poręczeniem finansowym. Zarzuca mu się korupcję. Również za poręczeniem finansowym z aresztu wyszedł b. prezydent Łodzi Marek Czekalski (Unia Wolności). Czekalski złożył rezygnację z funkcji wiceprzewodniczącego rady miasta. Oskarżenia wobec niego i b. wiceprezydenta z tej samej partii dotyczą również korupcji.

❑ Rolnicy blokowali kilka cukrowni, które sprzedano zagranicznym koncernom, a które miały wejść w skład nowo tworzonego holdingu „Polski Cukier S.A.”.

❑ Krótsze śledzie, które polscy rybacy łowią w zimnym Bałtyku, stały się przyczyną kolejnych nieporozumień w negocjacjach z UE. Unijny śledź ma 20 cm, a wolniej dojrzewający w Bałtyku tylko 18 cm.

❑ Za cztery lata ma zostać oddane do użytku lotnisko w Lublinie. Na razie potwierdzono jego lokalizację w jednej z podmiejskich gmin.

❑ Mieszkający w Paryżu aktor A. Seweryn zrezygnował z ubiegania się o funkcję dyrektora Teatru Starego w Krakowie ze „względów osobistych”.

❑ Francuski portal internetowy Wana-doo należący do państwowego Telecomu jest zainteresowany nabyciem polskiego portalu Wirtualna Polska.

❑ MSZ złożył w ambasadzie Turcji oficjalną notę w sprawie gwałtu, do którego miało dojść na Polce przemocą wciągniętej na teren budynku ambasady tego kraju w Warszawie.

❑ W wieku 88 lat zmarł b. I sekretarz KC PZPR E. Gierek.

WYKŁĘTY POWSTAŃ LUDU ŚWIATA...

Genua. Dwudziestotrzyletni student historii, Carlo, trafiony kulą prosto w głowę, ginie na miejscu. Jego zabójca jest o dwa lata młodszy. Odbywa służbę wojskową. Przerazony tłumem atakującym samochód terenowy, w którym się schronił, wysuwa na zewnątrz łufę. Potem naciska na spust. Boi się panicznie o swoje życie. Nie wie, co się z nim dzieje. Carlo jest studentem historii i wierzy, że można zmienić świat - jednak nie poprzez demokratyczne mechanizmy rządzenia państwem. Środkiem, w który wierzy Carlo, jest siła ulicy.

Śmierć Carla jest tragedią jak każda śmierć - tym większą, że zdmuchnęła życie tak młodego człowieka. Śledztwo zostanie przeprowadzone. Winny, czyli bezpośredni aktor wydarzenia - zabójca, zostanie ukarany; podobnie jak polecą głowy jego przełożonych, ludzi odpowiedzialnych za to, by nie dochodziło do takich tragedii. Ale czy na tym się kończy lista winnych? Co z tymi, którzy pociągają za sznurki ideologicznych marionetek, wypychając je na ulice, każąc im demolować sklepy i samochody? Świat obiegu wstrząsające zdjęcie leżącego bez życia na bruku, półnagiętego ciała młodego człowieka i stojących nad nim ludzi w pełnym rynsztunku bojowym, z tarczami i w hełmach. Komu zależało na tym, by takie widoki kojarzono ze spotkaniem przywódców najbogatszych państw świata?

Do Genui przyjechało dwieście tysięcy ludzi. Trockistów, maoistów, komunistów. Dlaczego nie wolno organizować demonstracji skrajnej prawicy, a zezwala się na manifestacje skrajnej lewicy? Kim są przeciwnicy owego zjawiska, którego znaczenia nie wszyscy rozumieją, ale już doskonale znają jego nazwę - przeciwnicy globalizacji? Podobno większość z nich chce organizować, jak to określają, „akcje bezpośrednie bez przemocy”. Jednak w genueńskim tłumie panują bardziej radykalne nastroje, które sami bohaterowie nazywają po imieniu: nastroje rewolucyjne. „Czy ktoś widział rewolucję społeczną bez przemocy?” - zadaje retoryczne pytanie młody człowiek, zapytany o to, dlaczego demoluje samochody i wybija szyby w oknach biur państwowych czy banków.

Najbardziej skrajny odłam genueńskiego tłumu przeciwników globalizacji, ubrani od stóp do głów Blac Blocs, niszczą wszystko, co im stanie na drodze. Ich wrogiem jest tak samo policjant, jak dziennikarz, bankier czy właściciel samochodu. Ich wrogiem jest nasz świat, a formą istnienia - rozszalała przemoc oparta na nienawiści i zniszczeniu. Dla nich globalizacja jest tylko pretekstem. To elita współczesnej anarchii. A więc rewolucja. Miażdżąca, niszcząca siła, która przy akompaniamencie jęków ofiar i skapania we krwi zmiata istniejący dotychczas porządek i wprowadza nowy, dzięki któremu jej organizatorzy mogą dojść do władzy, by najczęściej tyranią i despotyzmem, depcząc prawa ludów i narodów, niszcząc życie jednostek, realizować swoje cele. Wiadomo, o co chodziło w rewolucji francuskiej. Wiadomo, kto przygotował rewolucję październikową, a potem rządził, gdy zakończyła się sukcesem. Nie wiadomo, kto teraz pcha dwieście tysięcy ludzi, by zmieśli istniejący porządek, czyli demokrację. Powiedzieć, że młodzi chcą zmie-

nić świat, to nie argument, który by wytłumaczył ich anarchię. Podobnie jak stwierdzenie, iż we francuskiej skrajnie lewicowej organizacji ATTTACK nie ma młodych ludzi, są tylko trocristowskie nauczyciele i sfrustrowani emeryci, nie wyjaśnia popularności tego ugrupowania, co najmniej pięć razy dziennie organizującego w różnych miejscach Francji szkolenia ekonomiczne. W ich trakcie wyjaśnia się znaczenie takich demonów dręczących lud, jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Nasdaq czy neoliberalizm. ATTTACK domaga się wprowadzenia podatków granicznych, które wstrzymają swobodny przepływ kapitału. Zebrane w ten sposób fundusze zostaną przekazane obywatelom. Rewolucjonisci w Genui walczą o poprawę losu chłopów brazylijskich, o zapatystów, o to, aby potężne koncerny, takie jak Nike nie wykorzystywały w swoich zakładach w Trzecim Świecie dzieci. Szlachetne cele - i nie ma w tym stwierdzeniu ani krzty ironii. Chodzi tylko o środki.

Faktem jest, iż demokracje współczesne dalekie są od ideału. Hipokryzja polityków, korupcja urzędników najwyższego szczebla, którzy za łapówki podejmują decyzje szkodliwe dla szarego człowieka ulicy, którzy oszukują, kradnąc pieniądze społeczne okradają szarego obywatela, dysponują tajnymi kontami idącymi w setki milionów, przeznaczonymi na utrzymanie ich fotela, a które pochodzą z podatków nakładanych na ciężko pracujących obywateli - taki jest obraz demokratycznego świata, który nie potrafi się ustrzec przed bezrobociem i ubóstwem. Ale jednocześnie jest to, jak na razie, najlepsza z możliwych form istnienia społecznego i jeśli można coś zmieniać, to tylko stosując demokratyczne środki, a nie sięjąc zniszczenie, śmierć i przemoc. Kontestacja to nie zadyma, tak jak walki bojówek na stadionach piłkarskich nie mają nic wspólnego z kibicowaniem. A zatem pozostaje wciąż pytanie o to, komu zależy na skierowaniu strumienia niezadowolenia ludzi wychowanych w demokracji przeciwko temu, z czego wyrosli? Komu zależy, aby w Europie było niespokojnie? Aby ludzie nie mogli korzystać ze swobody wypowiedzi i by przywódcy państw demokratycznych musieli się chronić przed ludem za kordonem pretorianów uzbrojonych już nie tylko w gaz łzawiący?

W Nicei, w strefie nicyzej, między barykadą zdenerwowanej policji a rozrabiaczami wybijającymi szyby w oknach, przybyły z Polski anarchista z dumą mówił, że jeździ po całym świecie. Był w Seattle, Davos, Pradze i w Quebecu. Pewnie był też w Goeteborgu i w Genui. Wielu uczciwie pracujących ludzi nie stać na takie podróże. Kto finansuje tych młodych ludzi, łącząc na to miliony? Kto opłaca całe składy pociągów, wynajmuje stadiony, na których instruktorzy uczą ich walki z siłami porządkowymi? Kto posługuje się metodą prowokacji, podsycając utopijną wizję świata skrajnej lewicy? Globalizacja to nie ideologia, lecz metoda na zaprowadzenie porządku i ładu w gospodarce, tak aby rozwój odbywał się z poszanowaniem godności człowieka. Komu zatem spokój i harmonijny rozwój na świecie nie jest na rękę? Trudno wskazać palcem na fundatora i superbankiera. Chociaż i w przeszłości byli tacy, którym zależało na Czerwonych Brygadach czy partiach walczących o jedynie słuszny i sprawiedliwy porządek na naszym globie.

MAREK BRZEZIŃSKI



ze świata

❑ Ostre walki po załamaniu się rozmów politycznych rozgorzały w Macedonii. Zachód dystansuje się od Skopje, które nie może sobie poradzić z albańskimi separatystami, a nawet wywiera naciski na Ukrainę, by ta zaprzestała dostaw broni dla Macedończyków. Sekretarz NATO lord Robertson nazwał sytuację w tym kraju „krytyczną”. Praktyczna wojna trwa również w Palestynie i Sri Lance, gdzie „tamiłskie tygrysy” zaatakowały lotnisko pasażerskie. Od początku konfliktu na Cejlonie zginęło 63 tys. ludzi. Zamieszki miały miejsce także w Belfaście w Irlandii Pn.

❑ Prezydent Francji J. Chirac złożył oficjalną wizytę na Litwie. Francuski przywódca wysunął zastrzeżenia w stosunku do wstępowania Litwy do NATO bez zgody Rosji, twierdząc, że przesunęłoby to na Wschód „dawne pęknięcia” i „odtworzyłoby linię podziału w Europie”. Prezydent Francji odwiedził podczas swojej podróży także Estonię i Łotwę. Podczas pobytu w Tallinie starał się sprostować swoją wypowiedź na Litwie.

❑ Premierzy J. Buzek i J. M. Aznar zainaugurowali obchody Roku Polskiego w Hiszpanii. Uroczystości odbyły się w Alcalá de Henares pod Madrytem.

❑ Symeon II zgodził się objąć funkcję premiera w bułgarskim rządzie. Akceptacja urzędu w republikańskim systemie przez cara może oznaczać oddalenie się szansy na przywrócenie w Bułgarii monarchii. Car uzyskał znaczną większość w parlamencie i został zaprzysiężony w obecności zwierzchnika Kościoła prawosławnego i religijnego przywódcy mniejszości tureckiej na Krzyż i Pismo Święte.

❑ Prezydent USA G. Bush, który przybył na szczyt G-8 do Genui, złożył wizytę Janowi Pawłowi II w Castel Gandolfo, a także odwiedził amerykańską bazę w Kosowie, gdzie ostrzegł Albańczyków przed wspomaganiem rebelii w Macedonii.

❑ Premier Włoch S. Berlusconi poparł amerykańskie plany obrony antyrakietowej i skrytykował rządy innych państw europejskich za ich negatywny stosunek do idei obrony strategicznej.

❑ Prezydent komunistycznych Chin J. Zemin złożył wizytę w Moskwie, gdzie podpisał umowę o przyjaźni i współpracy. Zbliżenie Moskwy i Pekinu spowodowało wspólny sprzeciw wobec amerykańskiej inicjatywy obrony strategicznej. Dalsza część podróży Zemina obejmowała Białoruś, Ukrainę i Mołdawię, której udzielił pożyczki.

❑ Pomimo protestów obrońców praw

człowieka Pekin wygrał przetarg na organizację kolejnej Olimpiady. Jeszcze raz w sporcie wygrała polityka. Kilka milionów chińskich policjantów podobno zaczęło się już uczyć angielskiego.

❑ Parlament Indonezji usunął ze stanowiska oskarżanego o korupcję i nieudolność sprawowania władzy prezydenta A. Wahida i powołał na ten urząd dotychczasową wiceprezydent. Wahid, który usiłował ocalić swój urząd wprowadzeniem stanu wyjątkowego, zdecydował się na wyjazd z kraju.

❑ Szczyt G-8 w Genui zakończył się starciami policji z antyglobalistycznymi „zadymiarzami”. Jedna osoba zginęła, prawie 100 odniosło rany.

❑ Przywódca komunistycznej Korei Północnej Kim Dzong Il udał się w podróż do Moskwy pociągami, ponieważ boi się samolotów. Szef KRL-D ma do pokonania 9 tysięcy kilometrów i spodziewany jest w Moskwie po trzech tygodniach podróży.

❑ Swoje stanowisko wiceministra oświaty utracił litewskim rządem polski polityk Jan Dziłbo. Oficjalnie mówi się o reorganizacji urzędu. Nieoficjalnie chodzić może o to, że Akcja Wyborcza Polaków na Litwie nie poparła nowego centrolewicowego rządu Brazauskasa.

❑ Białoruś przygotowuje się do wyborów prezydenckich. Pierwsze informacje mówią o ginięciu listów z podpisami popierającymi kandydatów opozycyjnych wobec Łukaszenki.

❑ Prezydent Rosji W. Putin poparł ideę pozostawienia mumii Lenina w mauzoleum na placu Czerwonym, co zostało z entuzjazmem powitane przez tamtejszych komunistów.

❑ Wysoki funkcjonariusz ukraińskiego MSZ oświadczył, że Kijów rezygnuje z wytyczania rzeczywistej granicy z Rosją. Brak demarkacji oznacza, że granica będzie tylko kreską zaznaczaną wyłącznie na mapach.

❑ Prezydent USA odznaczył Złotymi Medalami Kongresu grupę Indian z plemienia Nawaho, którzy służyli w wojsku, za ich zasługi dla zwycięstwa podczas II wojny światowej. Język Indian Nawaho służył do szyfrowania depesz podczas wojny z Japonią i nigdy jako szyfr nie został złamany. Sprawa ta była tajna aż do 1968 r.

❑ Do pracy w Niemczech zgłosiło się 8556 specjalistów komputerowych. Najwięcej programistów pochodzi z Indii. Wśród chętnych do „zielonej karty” w Niemczech jest zaledwie kilkunastu Polaków.

❑ Niemieckie związki zawodowe z kilku branż przemysłowych domagają się wprowadzenia w krajach kandydujących do UE obowiązkowej płacy minimalnej i to w wysokości 1500 euro. Oznaczałoby to zupełny brak konkurencyjności gospodarki tych krajów.

Ciąg dalszy ze str. 3

ROZMOWA Z AMBASADOREM JANEM TOMBIŃSKIM

Chociażby przez wybór tematów, którymi się zajmowałem jako historyk. Z przekonania interesowałem się zagadnieniami integracji europejskiej. Nie było to jednak zainteresowanie jedynie naukowca, bowiem jeszcze przed pamiętnymi wyborami do Sejmu w 1989 r. założyłem w Krakowie, podobno pierwsze w Polsce, Stowarzyszenie na Rzecz Integracji Europejskiej. To więc, że później znalazłem się w dyplomacji, było wprawdzie przypadkiem, ale takim, który wpisywał się we wcześniej układającą się drogę mojego życia. Egzaminy do służby dyplomatycznej w 1990 r. pozwoliły mi na kontynuację tego, do czego byłem już przygotowany i poprzez studia historyczne, i zaangażowanie społeczne, i ukształtowane przekonania polityczne. Sprowadzały się one do tego, iż potrzebna nam jest służba państwu polskiemu, państwu będącemu udziałowcem procesów integracyjnych w Europie. Zajmując się historią jako naukowiec, stałem się jej świadkiem i współuczestnikiem.

P.O.: Uprzedził Pan moje kolejne pytanie o poglądy polityczne wyniesione z lat studenckich, ale proszę o odpowiedź na jego drugą część: co z nich i związanych z nimi nadziei pozostało po 20 latach?

J.T.: Przede wszystkim przekonanie, że Polsce jest potrzebna służba państwu i świadomość wartości, jaką jest posiadanie własnego państwa. Gdy patrzymy z bliska na wydarzenia polskie, zawsze jesteśmy zaabsorbowani przez aktualne problemy, przez to wszystko, co nam się nie podoba. Natomiast gdy popatrzymy z pewnej perspektywy, te kilkanaście ostatnich lat można uznać za wyjątkowo pomyślny okres dla Polski na przestrzeni ostatnich wieków. Przecież nasz kraj, niezależnie od wewnętrznych zmian, kilku kolejnych parlamentów i rządów, rozwija się w sposób stabilny, bez większych zagrożeń. Polska wręcz stała się krajem, który jest gwarantem stabilności w Europie, w naszym regionie i punktem odniesienia wielu decyzji międzynarodowych. Drugie przekonanie, które wciąż mną kieruje, to pogląd, że niezbędny jest udział Polski w Unii Europejskiej i w procesach integracyjnych kontynentu. Polska pozostająca poza tymi mechanizmami będzie krajem słabszym, narażonym na destabilizację.

P.O.: Czy to dobrze, kiedy sprawami polityki zagranicznej kraju kierują historycy, ludzie z natury zapatrzeni w przeszłość?

J.T.: Muszę w tym miejscu wrócić do Krakowa, do okresu szkolnego, a uczęszczałem do liceum im. Nowodworskiego. Szczególnie zapadła mi w pamięć pani Dorotowa, profesorka historii. Miała ona zwyczaj stawiania ocen różnymi kolorami. Wśród tych kolorów był i zielony. Oceny stawiane na zielono dotyczyły przekrojowej wiedzy z materiału, orientacji w całej historii. Przy tej okazji nasza nauczycielka zwykła powtarzać zdanie, które z wiekiem coraz bardziej sobie cenię: „Gdyby wielu politykom i przywódców międzynarodowym w odpowiednim czasie ktoś postawił dwójcę na zielono, to świat uniknąłby wielu tragedii”. Jest w tym stwierdzeniu wiele prawdy, bo jest w nim zawarta istota historii. Historia nie jest wyłącznie znajomością dat i wydarzeń przeszłości. Jeśli człowiek wglębia się w historię, to poznaje procesy, motywacje i ich konsekwencje. A wiedza ta jest bardzo pomocna w projektowaniu przyszłości. Historia jest nauką nie tyle o przeszłości, ale o tym, czym może stać się przyszłość. Świadomości tego, czym była nasycona polska historia, zawdzięczamy to, że przez ostatnich kilkanaście lat polska polityka zagraniczna i Polska na arenie międzynarodowej zyskały miano dobrze, profesjonalnie kierowanej. Uczyniła ona z Polski kraj zupełnie równorzędny z najważniejszymi w Europie. Obecna polityka zagraniczna pozwoliła Polsce uniknąć tego, na co zawsze byliśmy narażeni - problemów w relacjach sąsiedzkich. Osiągnięciem polskiej polityki ostatnich kilkunastu lat są tak dobre stosunki z Niemcami, ułożenie bardzo trudnych historycznie stosunków z Ukrainą, z Litwą, z Białorusią i Rosją. W dużej mierze jest to zasługa historyków, którzy kierują polską polityką zagraniczną.

P.O.: Jednak ci „najważniejsi” rozmawiają między sobą ponad naszymi głowami - Niemcy, Rosjanie, Francuzi...

J.T.: Taka tradycja jest głęboko zakorzeniona w polityce i niemieckiej, i francuskiej. Nie da się tego zmienić z dnia na dzień. Jednak stopniowo następują modyfikacje. Problematyka stosunków ze Wschodem jest stałym punktem naszych rozmów politycznych. Polska została poproszona przez Unię Europejską - i korzysta z tego - do udziału w kształtowaniu polityki wschodniej Unii. Polski głos jest tam zauważalny. Nie zmienia to innego faktu, że w polityce międzynarodowej dominuje ekonomia. A ta jest domeną przede wszystkim narodową. Chodzi o promocję, o zyski własnych firm, własnego eksportu i tutaj każdy prowadzi politykę na własną rękę.

P.O.: Znaleźliśmy się więc w kręgu dylematów etycznych. Czy w polityce, zwłaszcza w dyplomacji, jest jeszcze miejsce na tradycyjnie rozumianą moralność, skoro racja stanu, ekonomia czy inna wyższa konieczność wydają się wręcz wymagać blefu, mijania się z prawdą, zatajenia rzeczywistych intencji?

J.T.: Działania, które są, powiedzmy, nieetyczne, mają bardzo krótkie nogi. Wszystkie takie zatajenia, blefy prędzej czy później wychodzą na jaw i kraj, który taką politykę prowadzi (chyba że jest tak silny, iż może sobie na wszystko pozwolić), przestaje być traktowany jako rzetelny partner i podmiot stosunków międzynarodowych. W dłuższej perspektywie zawsze opłaca się działanie etyczne. Wezwanie do moralnej polityki, do prowadzenia jej zgodnie z zasadami etyki, wychodzi przede wszystkim od Papieża, który bardzo często jest wnikliwie słuchany, a i naśladowany w tym względzie przez innych polityków. W Europie Środkowej podobnym autorytetem moralnym stał się Václav Havel, który również od lat wzywa do większego udziału moralności w polityce międzynarodowej. Sądzę, że ci, którzy stoją na czele polskiej polityki zagranicznej, swoim życiem i swoimi działaniami zaświadczyli, że tak naprawdę kierują się zasadami moralnymi.

P.O.: W swej dotychczasowej służbie dyplomatycznej zawsze znajdował się Pan w ciekawych miejscach i czasie: Praga aksamiłnej rewolucji, później Bałkany. Teraz przyszedł czas na Paryż, jedną z najważniejszych stolic dla polskich zmagających się z Unią Europejską. Czy podczas Pańskiej kadencji dojdzie do przyjęcia naszego kraju do Unii? Czy wyniki wrześniowych wyborów parlamentarnych nad Wisłą mogą wpłynąć na personalia i kształt warszawskiej polityki zagranicznej?

J.T.: To też można nazwać przypadkiem, że przyszło mi pracować w tak ciekawych miejscach i czasie. Jednak, jak mówiłem, przypadkiem należyć pomagać, bo jeżeli ich nie wspierać, to się nie zdarzają. Co natomiast się stanie w najbliższych latach, tego, oczywiście, nie wiemy, możemy jedynie snuć plany. Polska przygotowuje się, jak wiadomo, do wejścia do Unii zgodnie z harmonogramem przyjętym przez rząd. Oczekujemy zatem zakończenia negocjacji o członkostwie do końca 2002 r. i przyjęcia nowych państw najdalej z początkiem 2004 r. Jest to także naszym zadaniem, na którym musi się skoncentrować polska uwaga. Jeśli my będziemy gotowi, tym łatwiej będzie rozegrać ten pozytywny scenariusz. Pyta pan o ewentualne konsekwencje wrześniowych wyborów w Polsce. Otóż, w ciągu ostatnich dwunastu lat będą to już piąte wybory parlamentarne. Mieliliśmy w tym czasie rządy prawicowe, liberalne, lewicowe - różne. Nie zmienił się natomiast przez te kilkanaście lat kierunek polityki zagranicznej Polski. Nasz kraj jest państwem dojrzałym, w którym mechanizmy demokratyczne działają sprawnie, a przechodzenie władzy z rąk jednej koalicji do drugiej odbywa się bez problemów, nigdy nie zagrażając funkcjonowaniu administracji. Nie ma więc najmniejszych powodów, by obawiać się konsekwencji wyborów jesiennych. W 1989 r., rozpoczynając w Polsce zmiany, tak naprawdę walczyliśmy o funkcjonowanie demokratycznych mechanizmów, ich przejrzystość, o rzeczywistą możliwość weryfikacji władzy - a taką są wybory. Jeżeli wynioszą one do władzy tę czy inną koalicję, to musimy to uznać za suwerenną wolę narodu. Nie przypuszczam jednak, żeby doszło do istotnych zmian w polskiej polityce zagranicznej. Nastąpią

zmiany personalne, bo wygrywający powołają nowy rząd, a więc i ministra spraw zagranicznych, ale nie będą to zjawiska masowe.

P.O.: *Czy Paryż jest sprzymierzeńcem naszego kraju w jego unijnych aspiracjach czy raczej wrogiem?*

J.T.: Polityczne decyzje co do rozszerzenia Unii zapadły i nad tym nie warto już deliberować. Do rozstrzygnięcia pozostały kwestie techniczne. Cały traktat z Nicei jest poświęcony przygotowaniom struktur europejskich do funkcjonowania w rozszerzonym składzie. Francja ma dla Polski sporo sympatii, natomiast przed nami stoi zadanie zbudowania w oparciu o to partnerstwa interesów. Tym konkretniejsze i aktywniejsze będzie zaangażowanie Francji na rzecz Polski, im silniejsze będzie w Paryżu poczucie, iż Warszawa jest mocnym partnerem, który wzmocni pozycję Europy w procesach globalizacyjnych. Polska była, wciąż jeszcze jest w sytuacji kraju goniącego peleton, nadrabiającego zaległości. To powoduje, że bywamy postrzegani jako ci, którzy tylko przyjmują pomoc, a nie jako równorzędny partner i współuczestnik. To pomału zmienia się.

P.O.: *Dlaczego jednak, zdaniem Pana Ambasadora, Paryż dość automatycznie przypisuje nas do niemieckiej strefy wpływów w Europie, a nie stara się zyskać w Warszawie sprzymierzeńca tworzenia przeciwwagi wobec coraz silniejszego Berlina?*

J.T.: Jest to konsekwencja pewnego głęboko zakorzenionego przesądu, iż każda zmiana układu sił w Europie jest automatycznie albo na korzyść Niemiec, albo na korzyść Francji. To jednak należy do przeszłości, trzeba od tego modelu odchodzić.

P.O.: *Skąd biorą się tak zasadnicze różnice między Warszawą i Paryżem w rozumieniu bezpieczeństwa europejskiego, w ocenie roli, jaką odgrywają tu Stany Zjednoczone i Rosja?*

J.T.: Francja od lat 60. prowadzi specyficzną, narodową politykę w zakresie obronności. Nie jest członkiem zintegrowanych struktur NATO, wybrała politykę pewnej niezależności. Postrzeganie Polski jako głównego sojusznika USA w naszej części kontynentu nie jest jednak niczym negatywnym. Stany Zjednoczone - należy o tym pamiętać - przyczyniły się do szczęśliwego zakończenia obu wojen światowych, do ekonomicznego rozwoju Europy w okresie powojennym, a także do procesów integracyjnych naszego kontynentu. USA mają ogromny udział na przestrzeni XX wieku w budowę nowoczesnej Europy. Przekonanie to jest w Polsce głęboko zakorzenione i ono także powoduje polską politykę zagraniczną. Polska pragnie mieć w Stanach Zjednoczonych silne oparcie. Sprawdziło się to w zaangażowaniu USA w proces przyjęcia Polski do struktur NATO. Wątpię, by bez tego zaangażowania Europa zdołała do tego doprowadzić. Stąd nasze silne więzi ze Stanami Zjednoczonymi. Tyle że nie ma, naszym zdaniem, żadnej sprzeczności między dobrymi stosunkami z USA i polskim kierunkiem proeuropejskim. Tak samo jak nie ma takich sprzeczności w proamerykańskiej polityce Hiszpanii czy Wielkiej Brytanii. Patrzymy na Polskę jako na kraj, który rozwija suwerennie swą politykę, tak jak i na Wielką Brytanię mającą uprzywilejowane relacje z USA, jednocześnie będąc członkiem Unii.

P.O.: *Czy „Polonia”, „Emigracja” są to dla Pana pojęcia z zakresu historii, jak dla wielu mieszkańców kraju, czy też mają jakieś współczesne konotacje? Jakie prawa, także moralne, i obowiązki dotyczą Polaków, którym od pokoleń lub „tylko” od wojny, a może jedynie od lat 80., przyszło żyć za granicą?*

J.T.: Oczywiście że „Polonia” i „Emigracja” nie są pojęciami podręcznikowymi, jak długo Polacy przebywają w różnych zakątkach świata i jak długo będą czuć z Polską więź. Dzisiejsza Polska bardzo wiele zawdzięcza Polonii. W ośrodkach polskich, głównie na Zachodzie, została przechowana tradycja niepodległości i suwerenności państwa polskiego, niezależna myśl. Były to nie jakieś trudne do zdefiniowania zbiorowiska, ale konkretne osoby, instytucje i to one tworzą historię, także krajów, w których przyszło im działać. Od pierwszych dni mojego pobytu w Paryżu spotykam się ze środowiskami emigracyjnymi i bar-

dzo wysoko je sobie cenię, podobnie jak i rolę „promotora spraw polskich”, świadków polskości, jaką pełnią na rzecz kraju. Przy czym „Polonia” to pojęcie bardzo zróżnicowane. Mamy wśród niej i tych Polaków, od których, można powiedzieć, Polska odeszła, ale i tych, którzy od Polski odeszli, z bardzo różnych przyczyn: politycznych, ekonomicznych, osobistych. Niejednokrotnie i przypadek odgrywał tu swoją rolę. Zatem o każdej z tych grup i osób trzeba mówić bardzo indywidualnie, bez mylących uogólnień. Zwłaszcza, że i różne losy przypadły im w udziale, inne w krajach wolnych, demokratycznych, inne, gdy będąc u siebie, znaleźli się na wschód od dzisiejszych granic Polski, na Litwie, Białorusi, Ukrainie czy też wywiezieni do Kazachstanu lub na Syberię. W stosunku do tych ostatnich, jak wiadomo, prowadzona jest - w miarę możliwości i środków - repatriacja. Tam natomiast, gdzie Polacy mieszkają „u siebie”, zależy nam na tym, by pomóc im stworzyć na miejscu warunki godnej egzystencji, gdyż stanowią oni na tych terenach świadectwo polskości. Zupełnie inaczej sprawa ma się z Polonią i jej organizacjami na Zachodzie - o jej roli „ognisk niepodległej polskości” już mówiłem. Jednocześnie chyba wszyscy, zwłaszcza tutaj w Paryżu, mamy świadomość, że tutejsza Polonia jest też i strasznie podzielona. Jest to pewien „ból głowy”, ale jednocześnie jest to zjawisko naturalne. Tak jak Polacy, podzielone w swych poglądach, zapatrywaniach są i inne narody.

P.O.: *No właśnie, czy Pan Ambador miał już możliwość zapoznać się z problemami francuskiej Polonii? Na przykład, z już od lat tematem dyżurnym, jakim jest szkoła polska, ale i tym najnowszym, jakim jest niepokojąca sytuacja Biblioteki Polskiej w Paryżu? Z opiniami wszystkich uwikłanych w sprawy środowisk?*

J.T.: Oczywiście, odwiedziłem Bibliotekę, rozmawiam o tych sprawach właściwie podczas każdego spotkania z Polakami i organizacjami polonijnymi, rozmawiałem również z Francuzami, którzy są członkami Towarzystwa Historyczno-Literackiego, z instytucjami krajowymi, z Polską Akademią Umiejętności i polskimi władzami - premierem, prezydentem. Sytuacja, w której się dzisiaj znajdujemy, jest konsekwencją okresu komunistycznego w Polsce, rozwiązania PAU i zakwestionowania jej praw właścicielskich, jak i THL przez sąd francuski, który wziął Bibliotekę w zarząd komisaryczny. Jest to z pewnością sytuacja niewłaściwa: Biblioteka Polska w Paryżu stanowi jedno z najważniejszych miejsc polskości za granicami Polski. Zbieram w związku z tym informacje z różnych źródeł i wysłuchuję różnych opinii, chociaż, oczywiście, nie Ambasada jest tym czynnikiem, który będzie o czymś decydował.

P.O.: *Czy będzie Pan chciał w związku z tym poznać również opinie powołanych ostatnio, także z licznym udziałem członków Towarzystwa Historyczno-Literackiego, stowarzyszeń na rzecz obrony niezależności Biblioteki?*

J.T.: Z opiniami jednego z nich już się zapoznałem i, oczywiście, jestem otwarty na dalsze rozmowy ze wszystkimi środowiskami, nikogo z tej dyskusji nie wykluczając. Chociaż dla mnie najważniejszym partnerem jest THL, które sprawuje faktyczny zarząd nad Biblioteką.

P.O.: *Panie Ambadorze, dlaczego nasze placówki dyplomatyczne nie reagują na wciąż pojawiające się w zagranicznych mediach przypadki jawnej dezinformacji i szkalowania Polski?*

J.T.: Z jawną dezinformacją i szkalowaniem Polski we Francji jeszcze się nie spotkałem. Jeśli takie przypadki się pojawiają, zawsze proszę o sygnały, bo nie wszystko sami możemy zauważyć. Jednak większą nadzieję pokładam w tym, że na przypadki dezinformacji czy szkalowania Polski będą reagowały konkretne osoby sprawą dotknięte. Oczywiście, Ambasada i służby dyplomatyczne są do tego zobowiązane i w takich przypadkach będą reagować, ale myślę, że znacznie większą siłą przekonywania mają reakcje, protesty, listy osób prezentujących swój prywatny pogląd.

ROZMAWIAŁ PAWEŁ OSIKOWSKI



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

APPEL

Au moment où ces lignes sont écrites (fin juillet), près de la moitié sud de la Pologne est victime du mauvais temps : orages et vents violents, grêles et pluies diluviennes, inondations. Une catastrophe naturelle comparable à celle d'il y a quatre ans, parfois pire. Les digues ne tiennent pas, les bassins de rétention débordent, les petits ruisseaux, d'habitude calmes, sortent soudain de leurs lits et dévastent en quelques minutes les bas quartiers des villes ou les villages. Les routes sont coupées, des ponts sont détruits, les secours sont débordés, mal équipés et ne parviennent pas toujours à atteindre leurs buts à temps, seulement après de longues heures d'attente et d'angoisse pour les habitants livrés à eux-mêmes. L'électricité est coupée, le téléphone ne fonctionne plus. Il n'y a pas d'eau potable, les vivres et les produits de première nécessité font défaut car tout est désorganisé. Les

intempéries ont déjà fait plusieurs dizaines de morts. Le gouvernement a débloqué des fonds d'un montant de 200 millions de złoty pour venir en aides aux victimes et a mis en place des crédits à taux réduits pour les travaux de rénovation ou de reconstruction. Le Premier ministre, Jerzy Buzek, qui a visité les régions sinistrées, a également fait appel à la solidarité de la nation. Le pape Jean-Paul II a déjà fait un don de cent mille dollars.

Dans ces conditions, je fais don des honoraires de ma page d'aujourd'hui, afin d'apporter ma contribution à l'aide qui s'organise au sein de la Mission catholique polonaise en France. Les fonds que celle-ci recueille seront remis à Caritas Polska pour les plus nécessiteux. Les personnes désireuses de participer à cet élan de solidarité peuvent envoyer leurs dons à Głos Katolicki (CCP n° 1918005 U Paris) en précisant au dos du chèque « don aux victimes des inondations ».

EN BREF

□ Déficit budgétaire : tous les ministres étaient d'accord pour faire des coupes sombres dans les dépenses du budget de l'État, mais aucun ne voulait toucher aux siennes propres. Le projet de révision budgétaire adopté par la Diète semble avoir trouvé une solution satisfaisante pour tout le monde, délicate en cette période préélectorale : augmentation du déficit de 8,6 milliards de złoty, diminution de la dotation au fonds de sécurité sociale de 1,1 milliard et économies diverses sur les dépenses courantes. Les coupes sont remises à plus tard, si la situation s'aggrave. Mais c'est peut-être une autre majorité qui sera obligée de prendre les décisions qui s'imposeront.

□ Encore un coup dur pour la majorité, ou ce qu'il en reste. Le ministre des Télécommunications, Tomasz Szyszko, a été limogé en raison de soupçons de corruption, révélés par la Cour des comptes (NIK), pesant sur son ministère, dans le partage des licences UMTS. Lui-même ne serait pas directement en cause, mais il aurait péché par omission, en ne faisant pas preuve de vigilance suffisante vis-à-vis de ses collaborateurs. Pour compléter le tableau, il faut dire que le ministre est un proche de l'ex-ministre de la Justice, récemment limogé lui aussi, Lech Kaczyński, mais qu'il avait alors refusé de donner sa démission. Du coup, le ministère des Télécommunications est supprimé et ses services sont intégrés au ministère de l'Économie dirigé par le vice-Premier ministre, Janusz Steinhoff.

□ D'après un sondage PBS-Reczpolspolita, ce qui préoccupe le plus les Polonais, c'est le chômage et l'insécurité. C'est sur ces thèmes que les partis feront principa-

lement campagne et que se feront les choix au moment de mettre le bulletin de vote dans l'urne.

□ A l'instar de leurs cousines françaises, toutes les vaches polonaises vont bientôt être suivies à la trace. Un système de traçabilité, comparable à celui en vigueur ici, va être mis progressivement en place avec carte d'identité sanitaire et boucle à l'oreille pour chaque animal. Déjà trente mille bovins sont ainsi équipés à titre expérimental en Varmie-Mazurie et en Poméranie. PS : entre nous, chaque fois que je vais en Pologne, je me gave de bons bifecks bien tendres, parce qu'ici on ne nous vend malheureusement que de la semelle !

□ Pernod-Ricard va couper son pastis avec de la vodka Wyborowa. Pour 300 millions de złoty (83 millions d'euros), le groupe français vient en effet de faire l'acquisition de 80% du capital de Polmos Poznań, un des plus gros producteurs de spiritueux sur le marché polonais. Quant au Crédit agricole, il a fait l'acquisition de 64,46% du capital d'EFL, le leader du crédit-bail en Pologne.

□ Sondage OBOP : SLD-UP – 47% (+3 points), PO – 14% (-2), PSL – 13% (-2), AWSP – 10% (+4), PiS – 6% (-1). Avec 4%, l'UW n'entrerait pas à la Diète.

□ Indice de confiance des hommes politiques (enquête CBOS) : Aleksander Kwaśniewski (81%), Lech Kaczyński (68%) et Jacek Kuron (61%).

RELIKWIE I SKARBIEC CHRZEŚCIJAŃSTWA

W czerwcu w Muzeum Luwru zainaugurowano piękną wystawę „Le trésor de la Sainte Chapelle” w opracowaniu Janika Durand - konserwatora Departamentu Rękodzieła Luwru, w asyście Doroty Giovannoni - asystenta naukowego departamentu i Marie-Pierre Laffitte - konserwatora z Departamentu Rękopisów Biblioteki Narodowej.

Przedstawia ona w kilku odsłonach historię relikwii Męki Pańskiej: ich odkrycie w Palestynie w IV w., przechowywanie w cesarskim Konstantynopolu, następnie przewiezienie ich do Francji czasów św. Ludwika IX oraz dzieje budowy i rozwoju w połowie XIII stulecia największego relikwiarza chrześcijaństwa - Świętej Kaplicy. Następnie ekspozycja ukazuje dzieje skarbca Świętej Kaplicy aż do czasów rewolucji francuskiej i konieczności zdeponowania ocalałych relikwii w katedrze Notre-Dame w 1804 r.

Wernisaż w Luwrze zakończył się spotkaniem w katedrze Notre-Dame. Zainaugurował kard. Jean-Marie Lustiger, podkreślając duchowy wymiar obecności relikwii Męki Pańskiej w dziejach Kościoła i Francji. Pierwszą część wypełniły dwie konferencje: J. Duranda o relikwii Korony cierniowej (fot.) i Krzyża Pańskiego oraz



ks. Jean-Roberta Armogathe o zasadności kultu relikwii w chrześcijaństwie. Wspólnie śpiewy gregoriańskie i polifoniczne z XII wieku w wykonaniu chóru Szkoły Notre-Dame stanowiły oprawę muzyczną uroczystej procesji i adoracji relikwii Męki

INSTITUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION” COURS DE POLONAIS

□ Cours de groupe (de 6 à 8 personnes)

□ Cours particuliers à la carte

méthode interactive, supports modernes, par professeurs diplômés et expérimentés, de langue maternelle.

PRIX INTERESSANTS

Pour demandeurs d'emploi :

POSSIBILITÉ FINANCEMENT CHEQUIER LANGUE ANPE

Renseignements et inscriptions : tél./fax : 01.44.24.05.66

5, rue Sthrau - 75013 Paris, M° : Nationale, Tolbiac, Météor, bus : 62, 83, 27

Secrétariat ouvert du lundi au vendredi

de 10h à 13h et de 15h à 19h

http://ifec.free.fr

e-mail: ifec@free.fr

Pańskiej - Korony cierniowej i Krzyża.

Kard. Lustiger na życzenie Dyrekcji Luwru wyraził specjalne zezwolenie na publiczną adorację tych relikwii w katedrze w każdy piątek (w godzinach 16 - 18) przez okres trwania wystawy w Luwrze, czyli do 27 sierpnia. Stanowi to unikalną okazję adoracji relikwii Męki Pańskiej, zwyczajowo okazywanych wiernym jedynie w piątki Wielkiego Postu oraz w Wielki Piątek.

Wystawa w Luwrze czynna jest codziennie (z wyjątkiem wtorku) w godz. 9 - 17³⁰ (w środy do godz. 21³⁰) w skrzydle Richelieu. Towarzyszą jej pięknie wydany i bogaty w dokumentację katalog wydawnictwa RMN, pod redakcją J. Duranda oraz oryginalna książka dla dzieci, opublikowana przez Muzeum Luwru, autorstwa D. Giovannoni, opowiadająca o relikwiiach i Świętej Kaplicy. Poprosiłem o wypowiedź autorów wystawy i publikacji „Le trésor de la Sainte Chapelle”, Jannika Durand i Dorotę Giovannoni.



- Odkrycie Relikwii Męki Pańskiej wiąże się ze św. Heleną, matką cesarza Konstantyna na początku IV w.

J. Durand: Relikwie te pojawiły się na początku IV w., w momencie tryumfu chrześcijaństwa w Cesarstwie Rzymskim. Wówczas Konstantyn nawrócił się na chrześcijaństwo, podobnie jak jego matka, św. Helena, i od tamtego czasu następowali cesarze-chrześcijanie, z wyjątkiem Juliana Apostaty (Odstępcy). Chrześcijaństwo przestało być religią prześladowaną, co sprzyjało ewolucji relacji między Cesarstwem i Kościołem. Odkrycie relikwii Krzyża wiąże się z pobytami św. Heleny w Palestynie, dokąd przybyła po soborze w Nicei (325 r.)

Ciąg dalszy na str. 17



własnym głosem z Polski

Jeśli ktoś w naszym kraju spodziewał się, że prezydencka ekspiacja w Jedwabnem zmniejszy lub złagodzi inwazję antypolonizmu, srodze się zawiódł. Właśnie wtedy, kiedy trwał w Polsce gorączkowy dialog, wywołany ukazaniem się nierzetelnej warsztatowo książki „Sąsiedzi” J. Grossa, niejako w cieniu tego wydarzenia pojawił się niespodziewanie w księgarniach komiks rysunkowy „Maus”. Jest to, niestety, co stwierdzam z ubolewaniem, kolejne ogniwo preparowanej prowokacji przeciwko Polakom. Autorem tego „dzieła” pełnego drwin, ośmieszającego i dyskredytującego nasz naród jest człowiek nazwiskiem Art Spiegelman, syn polskiego Żyda, urodzony po wojnie w Sztokholmie, a obecnie zamieszkały w Ameryce. W dużym skrócie, komiks opowiada o losie wojennym i powojennym rodziny autora. Komiks o Holokauście - to niewiarygodne. Ale prawdziwe. Trzeba chyba naprawdę mieć dużo odwagi cywilnej albo wychować się w antyeuropejskiej kulturze, która nie zna granic moralnych, ażeby zagładę Żydów pokazać w groteskowej formie. Czy można sobie wyobrazić, że jakiś polski satyryk ośmieliłby się sprokurować komiks o Katyniu? Owszem, Urban byłby zdolny, ale to jest tylko polski obywatel.

Art Spiegelman nie ma żadnych skrupułów nie tylko wobec swojej nacji. Znając dzieje swego narodu jedynie z opowieści ojca, przedstawia nas, Polaków, jako gorliwych pomocników niemieckich z satysfakcją mordujących Żydów. Jest to absurdalna rewizja najnowszych dziejów historycznych, ukazująca Polaków jako brakujące ogniwo zbrodni w systemie Holokaustu. Tak więc „Sąsiedzi” Grossa to nie wyjątek; „Maus” Spiegelmana potwierdza, że powstała specjalna szkoła prezentowania Polaków światowej opinii publicznej. Ażeby nie było żadnych wątpliwości, co o nas myśli ów wyrafinowany twórca, cieszący się dużą popularnością w amerykańskiej kulturze (nagroda Pulitzera), Polacy występują w jego utworze w charakterze świń. Przecież nawet Niemcy tak Polaków nazywali - uzasadniał w jednym ze swych licznych wywiadów fakt, iż ustroił nas w świńskie szaty. Pewna dziennikarka „Przekroju”, które to czasopismo zorganizowało największą w Polsce reklamę tej książeczki, stając w obronie autora, napisała, że przyrównanie w komiksie Polaków do świń jest komplementem. Dosłownie napisała: „To swoisty komplement”. Rzeczywiście swoisty. Nazwisko tej dziennikarki brzmi Grudzińska-Gross.

Nawiasem mówiąc, tłumacz tego „swoistego dzieła”, niejaki Piotr Bikont, obecnie zastępca redaktora naczelnego „Przekroju”, wywodzi się ze środowiska „Gazety Wyborczej”, któremu - jak widać - jest wierny. Natomiast nazwisko wydawcy polskiej edycji komiksu jest nieznane. Nazwa wydawnictwa POST też nic nikomu nie mówi, jego adres jest utajniony. Na marginesie, ale nie chcę tu nikomu niczego sugerować, kiedy w pewnym momencie pod redakcją „Przekroju” pojawiła się pikieta złożona m.in. z byłych więźniów obozów koncentracyjnych, protestująca przeciwko antypolskości „Mausa”, Piotr Bikont ukazał im się w oknie i przekra-

czając wszelkie normy bezczelności, założył demonstracyjnie na głowę maskę świni. Nie przeczę, że świnię w pewnych momentach potrafią się lepiej zachować niż niektórzy ludzie. Jedyną nadzieją w tym, że ten polakożerczy komiks w Polsce nie znajdzie zbyt wielu amatorów. Najchętniej kupują go podobno ci, co zawsze pierwsi akceptują ataki na nasz kraj, a nie jest ich wielu, wbrew temu, co imputuje „Gazeta Wyborcza”.

Aby moi czytelnicy mieli choć minimum wyobrażenia, do jakich granic nienawiści i pogardy wobec Polaków posunął się autor komiksu, pozwolę sobie tu przedstawić choć trzy scenki z tegoż „dzieła”. Scena pierwsza. Żyd wraca po wojnie do swej niegdyśszej piekarni. Polska „świnia”, czyli obecny właściciel, mówi: „Myślałem, że Hitler wykończył was wszystkich”. Następnie woła: „Wynoś się Żydzie, teraz ta piekarnia jest nasza”. W nocy Polacy wieszają Żyda z komentarzem: „Po co to przeżył?”. Scena druga. W Sosnowcu pewien Żyd ukrywa się jako Polak - chodzi po ulicy w masce świni. Kiedy w pewnym momencie Polacy rozpoznają go, że jest Żydem, zostaje zaatakowany przez świnię, które wymyślają mu od „parszywego Żyda”. Żyd jednak przekonuje napastników do swej świnowatości (czytaj: polskości), krzycząc: „Heil Hitler!”. Polskie świnię spokojnie odchodzą. Scena trzecia. Po oswobodzeniu z obozu koncentracyjnego Żyd słyszy: „Dokądkolwiek się wybierasz, nie jedź do Sosnowca, tam Polacy wciąż mordują Żydów”.

Zastanawiające, na co liczą autorzy, tłumacze i wydawcy tego typu publikacji. Nie chce mi się jakoś wierzyć, że tak całkiem bezinteresownie obrzydzą w świecie Polskę i Polaków. No dobrze, ale na co liczą, podrzucając nam w Polsce do czytania tego typu świństwo? Trzeba być dewiantem, żeby to brać do ręki, czytać i oglądać. Albo dziennikarzem, który z profesjonalnego obowiązku takie rzeczy przegląda. W normalnym, uczciwym Polaku tego rodzaju oszczerce publikacje budzą nieufność, rezerwę, niechęć do Żydów. Czyżby autorom i wydawcom chodziło o to, żeby w Polsce szerzyć antysemityzm? Naprawdę nie jestem w stanie pojąć, co tu jest grane. Moja serdeczna przyjaciółka Małgorzata Bartyzel tak to ujęła: „Myślę, że chodzi o wciągnięcie wszystkich w orbitę zainteresowania. Nawet ataki są korzystne, bo można wówczas krzyczeć, znów się jest ofiarą. Można z każdego ruchu osoby wciągniętej do tych gier wyciągnąć coś do dalszego działania i nagłaśniania. Dlatego właśnie, w imię zachowania godności indywidualnej i godność Polski, warto zachować spokój i równowagę, zająć się uporządkowaniem wewnętrznych spraw dręczących dziś Polskę i nie kupować sensacyjnych pism i wydawnictw, nie uczestniczyć w akcjach i manifestacjach przygotowanych przez jednostki czy grupy w nieznanym nam celach i z niewiadomych do końca powodów. W świecie, w którym działania zbiorowe napędzane są podrzucanymi sensacyjnymi newsami, które mają pobudzać emocje do działania, najbardziej dotkliwa dla animatorów tych emocji może być minuta ciszy”. Przysięgam, do końca roku ani słowa na ten temat nie wspomnę.

KAROL BADZIAK

CZARNA MADONNA Z EINSIEDELN

Einsiedeln jest najstarszym i najważniejszym miejscem pielgrzymkowym w Szwajcarii. Znajduje się u podnóża Wysokich Alp, w pobliżu południowego krańca Jeziora Zurychskiego. Jego początki sięgają XI wieku, gdy powstało tam opactwo benedyktynów. Jednak zanim w 964 r. konsekrował je arcybiskup Konstancji, miał tego dokonać sam Bóg, którego głos usłyszano w Einsiedeln. W średniowieczu sanktuarium to było ważnym etapem dla pielgrzymów idących do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela w Hiszpanii.

Pobożność skupiona jest tu wokół niewielkiej figurki Czarnej Madonny (*foto.*), która znajduje się w specjalnej kaplicy przy wejściu do bazyliki, w miejscu, w którym w 861 r. poniósł śmierć św. Meinrad. Co dzień o godz. 17.00 mnisi przechodzą w procesji do kaplicy Madonny śpiewając „Salve Regina”. Praktyka ta została zapoczątkowana w 1547 r.

W przeciwieństwie do wielu innych sanktuariów maryjnych, takich jak Lourdes czy Fatima, pielgrzymi przybywają do Einsiedeln w małych grupach, pozostając niemal niezauważalni pośród turystów. Nie spotka się tu więc spektakularnych tłumów. Ważniejszy od nich staje się duchowy wymiar pielgrzymowania. Wyrazem tego jest fakt, że krypta z wystawionym do adoracji Najświętszym Sakramentem jest równie oblegana co kaplica z figurą Czarnej Madonny.

Bazylika nosi wezwanie Wniebowzięcia



NMP, jej święto patronalne więc przypada 15 sierpnia. Najbardziej jednak barwna jest wieczorna procesja 14 września, kiedy obchodzi się uroczystość Cudownej Konsekracji. Zarówno sanktuarium, jak i część miasteczka są rozświetlone płomieniami świec, które też niosą pielgrzymi obchodzący rozpościerający się przed opactwem plac.

Wspaniała barokowa bazylika, której świetność została na nowo odkryta dzięki renowacji zakończonej w 1997 r., zdumiewa swą kolorystyką, zdominowaną przez róż. Powoduje to niecodzienną dla tego typu budowli jasność wnętrza, w czym naśladuje katedrę w Sankt-Gallen.

W opactwie znajduje się biblioteka, w której można oglądać książki gromadzone od tysiąca lat, czyli od początków istnienia

opactwa. W samym miasteczku zaś warto zobaczyć największą na świecie bożonarodzeniową szopkę (Diorama Bethlehem), a także olbrzymie malowidło ukazujące ukrzyżowanie Chrystusa (Panorama).

Przez tysiąc lat benedyktyni prowadzili przy opactwie stadninę koni, zwanych „koniami Madonny”, znaną szeroko poza granicami Szwajcarii. Również turyści przybywający do opactwa chętnie zwiedzali barokowe stajnie. W lipcu 2001 r. mnisi, pozostając właścicielami stadniny, przekazali zarządzanie nią świeckiej firmie, której zadaniem jest przystosowanie zabytkowych pomieszczeń do współczesnych standardów hodowli. Ma ona zająć się także planowanym na 10-15 lat uzdrowieniem murów opactwa. W grudniu mieszkańcy kantonu Schwyz wypowiedzą się w referendum na temat kredytu, który miał być wyasygnowany z kasy kantonowej na ten cel.

Co roku w czerwcu do Einsiedeln pielgrzymują mieszkańcy w Szwajcarii Polacy. Pobyt u Czarnej Madonny można połączyć z odwiedzinami pobliskiego Rapperswilu. W latach 1870-1927 znajdowało się tam Muzeum Narodowe Polskie, założone przez W. Platera, ilustrujące dzieje Wielkiej Emigracji i Powstania Styczniowego. Przeniesione do Warszawy, zbiory te spłonęły w 1939 r. Obecnie w wieży zamku nad Jeziorem Czterech Kantonów mieści się Muzeum Polskie.

OPRAC. PAWEŁ BIELIŃSKI

Pod adresem internetowym www.einsiedeln-online.ch można - dzięki zainstalowanej w Einsiedeln kamerze - na bieżąco śledzić to, co dzieje się na placu przed bazyliką.



Polska - Francja - świat

Wystawę tę polecają wszyscy francuscy historycy sztuki. Jest jedną z tych, które należy obejrzeć tego lata. Warunek jest jeden: trzeba pojechać do Reims, bo wystawa „Dwadzieścia wieków w katedrach” ma miejsce w tamtejszym pałacu Tau. Ośrodek Zabytków Narodowych zgromadził na niej 250 skarbów pochodzących z 55 francuskich katedr, m.in. arras „Upadek Babilonu” z XIV w., utkanie dla katedry w Angers, obraz Philippe’a de Champagne „Adoracja pasterzy” z katedry w Rouen, rzeźbę św. Cecylii wykonaną z terakoty przez Charlesa Hoyaux dla katedry w le Mans, psalterz Henryka I z katedry w Troyes, Biblię Teodulfa - najpiękniejsze świadectwo kaligrafii z czasów Karola Wielkiego - przechowywaną w katedrze w Puy-en-Velay. Na wystawie w pałacu Tau, znajduje się także talizman Karola Wielkiego: fragment krzyża Chrystusa w relikwiarzu w formie szklanej buteleczki, wysadzanej szlachetnymi kamieniami. Wedle tradycji, relikwia ta znaleziona została w czasie ekshumacji zwłok cesarza w 1166 r. Wystawa w Reims jest bezprecedensowa: nigdy jeszcze nie zebrano w jednym miej-

scu i w tym samym czasie tylu arcydzieł sztuki sakralnej, na co dzień przechowywanych w najpiękniejszych kościołach na świecie - francuskich katedrach.

Swe istnienie katedry zawdzięczają unikalnemu w historii zbiegowi kilku korzystnych okoliczności, głównie rozwojowi ekonomicznemu, któremu w X w. towarzyszył wielki rozkwit duchowości, odczuwalny we wszystkich warstwach społecznych, oraz postępowi technicznemu. W architekturze kamień zaczął wtedy zastępować drewno, nauczono się przerzucać mosty przez rzeki, miasta kwitły, kościoły stawały się coraz większe i coraz bogatsze, katedry pięły się coraz wyżej. W ciągu niecałych trzech stuleci Francja zużyła więcej kamienia do budowy swych katedr niż dawny Egipt do budowy piramid. Architektura stała się o wiele lżejsza, przede wszystkim dzięki wynalazkowi sklepienia krzyżowo-żebrowego. Po raz pierwszy zastosowany on został przy budowie katedry w Saint-Denis. Nowa struktura szkieletowa - z przyporami, łukiem ostrym i łukami oporowymi - pozwalała na wznoszenie budowli wysokich i przestronnych oraz na umieszczanie w nich dużych okiennych otworów, przez które

wpadać mogło światło dnia. Katedry odpowiadały także wymogom nowej estetyki, starając się być zwierciadłem natury, nauki, moralności, historii oraz rosnących ambicji człowieka. Największymi ludzkimi aspiracjami były w owych czasach niebo i zbawienie. Dlatego katedry przypominają niekiedy olbrzymi palec wycelowany w niebo, a niezliczone rzeźby i statuetki z ich wnętrza - historię ludzkiego grzechu i zbawienia przez Boga.

Zgodnie z ustawą z 1905 r., wszystkie katedry we Francji należą do państwa, które udostępnia je bez żadnych ograniczeń i bezpłatnie katolikom duchownym i wierzącym. Na liście zabytków narodowych wpisanych jest 87 z nich - są to te katedry, które wybudowane zostały przed 1912 r. Sześć należy do tzw. światowego dziedzictwa kultury UNESCO i z tego tytułu otoczone są szczególną troską. Za konserwację i restaurowanie katedr odpowiedzialne jest państwo, które wydaje na to co roku 240 mln franków. Dzięki temu właściwie wszystkie katedry we Francji są dzisiaj w dobrym stanie - nic się nie sypie, nic nie jest w ruinie, nie grozi żadna katastrofa. Katedry przetrwały już tysiąc lat. Jeżeli będą właściwie konserwowane, powinny przetrwać jeszcze bardzo, bardzo długo...

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL



Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

BELGIA

□ W dniu 19 sierpnia br. zmarła w Brukseli w wieku 49 lat Urszula Górniak – koncertmistrz i pierwsza skrzypaczka orkiestry symfonicznej Opery Królewskiej „La Monnaie”.

WIELKA BRYTANIA

□ Osiemdziesięciolecie urodzin obchodzi wicemarszałek brytyjskiego lotnictwa Aleksander Maisner – jedyny w historii Polak, który osiągnął tak wysoką rangę w lotnictwie angielskim.

Aleksander Maisner w latach 1946-1981 służył w RAF, gdzie pełnił szereg funkcji dowódczych, m.in. był komendantem Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Cranwell (jego elewem był m.in. następca tronu Wielkiej Brytanii książę Karol). Utrzymuje stały kontakt ze środowiskiem Polonii brytyjskiej. Prezes honorowy Stowarzyszenia Lotników Polskich.

AUSTRIA

□ W Karyntii odbył się III Złot Polonii Austriackiej. Gospodarzem tegorocznego spotkania był Polsko-Austriacki Klub Towarzysko-Kulturalny - „Klub Sobieski” z Karyntii. Złot odbywał się pod honorowym patronatem ambasador RP I. Lipowicz oraz prezesa Forum Polonii A. Lecha. Trzydniowe spotkanie zaczęło się w sobotnie popołudnie w miejscowości Krumpendorf nad jeziorem Woertersee w ogrodzie domu letniskowego członkini Klubu Krystyny Schindler. Przybyli przedstawiciele środowisk polonijnych z Grazu, Klagenfurtu, Linzu, Salzburga, Wiednia, Vorarlbergu, a także z Ankony we Włoszech. Po powitaniach uczestnicy wysłuchali koncertu znanej z wysokiego poziomu artystycznego orkiestry OSP z Choczni koło Wadowic, a wieczorem bawili się na dyskotekę. W niedzielne przedpołudnie orkiestra z Choczni występowała przed publicznością austriacką i międzynarodową w Ossiach, nieopodal zabytkowego opactwa kapucynów - miejsca domniemanego pochówku króla Bolesława Śmiałego.

□ Władze austriackie zarejestrowały nową organizację polonijną pod nazwą Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, której prezesem został Lech Krawczyk. Towarzystwo ma swą siedzibę w Wiedniu, a terenem jego działalności jest cały kraj. Statut organizacji przewiduje tworzenie oddziałów, czyli gniazd sokolich, we wszystkich krajach związkowych Austrii. Celami Towarzystwa są: reprezentowanie interesów tamtejszych Polaków, szerzenie idei „Sokoła”, rozwijanie kultury fizycznej, rozwijanie różnych form działalności

społecznej, kulturalnej i oświatowej, pielegnowanie wśród członków i sympatyków organizacji życia towarzyskiego, jak również rozwijanie różnych form wzajemnej pomocy i solidarności, a także współpraca z austriackimi i polskimi organizacjami sportowo-wychowawczymi i kulturalnymi. Towarzystwo nawiązuje do tradycji ruchu sokolego w Cesarstwie Austro-Węgierskim, w tym najstarszych gniazd sokolich (Lwów 1867, Kraków 1885), jak również założonego w 1892 r. Związku Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Austrii. Swą działalność będzie opierać na chrześcijańskich wartościach etycznych, nauce społecznej Kościoła katolickiego oraz polskiej kulturze. Będzie dążyło przede wszystkim do utrzymania wśród swoich członków i sympatyków polskiej świadomości narodowej i integracji Polaków ze społeczeństwem austriackim.

AUSTRALIA

□ W Canberze, w budynku Starego Parlamentu została otwarta wystawa przedstawiająca losy Polaków przybyłych do Australii po II wojnie światowej. Podzielona jest na trzy tematy: losy dziecka, uchodźcy i żołnierza. Większość eksponatów pochodzi od samych zainteresowanych. Jest wśród nich mundur wojskowy oficera II Korpusu polskiej armii, który brał udział w walkach na Bliskim Wschodzie i w bitwie o Tobruk. Oficer ten - Bernard Skarbek - był obecny na uroczystej inauguracji wystawy.

JUGOSŁAWIA

□ Władze administracyjne Jugosławii pozytywnie rozpatrzyły wniosek o zarejestrowanie Centrum Kształcenia Języków Obcych. Zostało ono wpisane do rejestru podmiotów prawnych jako: Centrum Kształcenia Języków Obcych - Język Polski „Centrum Poloniusz - Pegaz”. Uregulowany został w ten sposób status prawny działającej od ponad 10 lat przy Ambasadzie RP w Belgradzie Szkołki Polonijnej. Z dniem 1 września 2000 r. zmieniła ona również swoją siedzibę. Aktualnie mieści się w centrum Belgradu, przy ulicy Sime Milosevića 44/2.

NIEMCY

□ Związek Polaków „Zgoda” w Niemczech informuje, że w dniach 26-28 października 2001 r. w Domu Polskim w Recklinghausen odbędzie się II Europejski Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych Recklinghausen 2001. Do udziału w Festiwalu zaproszone są polonijne młodzieżowe zespoły folklorystyczne z terenu całej Europy. Głównymi sponsorami trzydniowej imprezy są: Urząd Kanclerza Republiki Federalnej Niemiec, Kancelaria Państwa Landu Północnej Nadrenii-Westfalii oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Organizatorzy imprezy zapewniają koszty przejazdu uczestnikom Festiwalu w obie

strony oraz dwa noclegi. Oprócz tego każdy uczestnik otrzyma tzw. kieszonkowe na drobne prywatne wydatki. Dla laureatów Festiwalu przewidziane są nagrody pieniężne w następujących wysokościach: I miejsce - 5 000 DM; II miejsce - 3 000 DM; III miejsce - 2 000 DM. Ponadto wszystkie występujące zespoły otrzymają pamiątkowe dyplomy i puchary. Zgłoszenia przyjmuje: Związek Polaków „Zgoda” w RFN, T.z. Marienstrasse 50, D-45663 Recklinghausen; tel. (02361) 65 23 28, fax: (02361) 65 62 78.

USA

□ W USA zmarła Janina Igielska - długoletnia dyrektorka Polskiej Szkoły Doksztalającej im. Adama Mickiewicza w Passaic, w stanie Nowy Jork, wiceprezes Centrali Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce, redaktorka „Głosu Nauczyciela”, zasłużona działaczka polonijnej oświaty. Na uroczystościach żałobnych w Saint Joseph Church w Passaic Mszę św. koncelebrował proboszcz ks. Józef Czerkies wraz z ks. Bronisławem Wielgusem, kapłanem CPSD oraz trzema innymi księżmi. We Mszy uczestniczyła rodzina, znajomi i wychowankowie zmarłej oraz uczniowie polskiej szkoły w Passaic.

□ W połowie lipca z wizytą duszpasterską przebywał w Stanach Zjednoczonych Prymas Polski kard. Józef Glemp.

SZWAJCARIA

□ Nowym ambasadorem RP w Szwajcarii został dr Jerzy Margański, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego i uniwersytetu we Fryburgu (filozofia, nauki polityczne i teologia). Przez ostatnie dwa lata był dyrektorem sekretariatu ministra spraw zagranicznych.

Maszki M. ...

MEDALION Z ZADUMANIAMI

Jeśli potrafisz śmiać się z siebie - to najlepszy dowód, że masz poczucie humoru.
(Molier)

Nie wystarczy dużo wiedzieć, żeby być mądrym.
(Heraklit)

Uczony jest człowiekiem, który wie o rzeczach nieznanym innym i nie ma pojęcia o tym, co znają wszyscy.
(A. Einstein)

Dobro stoi wyżej niż piękno.
(S. Zeromski)

Ciąg dalszy ze str. 3

MAUZOLEUM CHWAŁY

Dziś, w odmienionych przez siły natury Termopilach wznosi się pomnik greckiego wojownika. Wreszcie rok 338 p.n.e. - bitwa Greków z Macedończykami pod Cheroneą. Bitwa przegrana, kładąca kres niepodległości Hellady. Po klęsce Grecy zbudowali w pobliżu miasta olbrzymi pomnik ku czci poległych. Wielki lew na wysokim postumencie - lew Cheronei - „ryczy” do dziś koło greckiej wioski Kaprene.

Platon w „Uczcie” pisał o Erosie, który rodzi ducha męstwa i bohaterstwo oraz wolę zwycięstwa, o Erosie, który rodzi ducha najwyższej ofiary aż po cierpienie i śmierć na polu bitwy. Armia ożywiona duchem miłości ideałów była mężna i niezwyciężona. Jeśli nawet padała pod naporem sił nieprzyjaciela, to i tak godna jest czci. *Gloria victis* - „Chwała zwyciężonym” - mówili Rzymianie.

Antyk, zwłaszcza grecki, stworzył wzorcowy później ideał walki w obronie wolności ojczyzny i kultury. Średniowiecze wykreowało ideał rycerskiego bohatera za kraj, ale i za wiarę. Roland ze swym hufcem zginął w potyczce z Saracenami w górskim wąwozie, trzymając straż tylną w pochodzie cesarskiej armii. W epoce nowożytnej nowoczesne narody walczyły o wolność, równość, niepodległość, walczyły o godność człowieka. Polacy przez cały wiek XIX oraz drugą połowę XX walczyli o wolność, suwerenność, godność, ale i o kształt swej europejskiej, łacińskiej kultury. Do tradycji poetyckiej i historiograficznej należy wspomnianie tych, którzy polegali chwalebną śmiercią w obronie tych ideałów - aby trwała o nich pamięć.

W wojnach i bitwach niosących moc ludzkiego cierpienia i śmierci dowodzili wodzowie, ale walczyły setki i tysiące żołnierzy. Walczyły i ginęły. Historia z nazwiska zna tylko najważniejszych. Wielu zna, ale ich nie wspomina. Zawsze byli też i tacy, którzy ginęli nieznanymi. I wojna światowa, zwana wielką, pochłonęła po raz pierwszy w dziejach ludzkości miliony ofiar. We Francji zrodziła się idea uczczenia pamięci anonimowych bohaterów przez wzniesienie w Paryżu grobu nieznanego żołnierza. Pomysł należał do ojca, który na wojnie stracił trzech synów. Parlament uchwalił, że w drugą rocznicę kapitulacji Niemiec zwłoki nieznanego żołnierza spoczną pod Łukiem Triumfalnym na Placu Gwiazdy w Paryżu.

Dnia 10 listopada 1920 r. w cytadeli w Verdun najmłodszy ochotnik wojny wytypował jedną z ośmiu trumien nieznanego żołnierza przez położenie wiązanki trójkolorowych kwiatów wręczonej mu przez Maginota, ministra wojny. Trumnę symbolizującą 1400 tys. poległych Francuzów z honorami powieziono do stolicy i zanieśiono do Panteonu. Wkrótce potem trumna spoczęła w krypcie pod Łukiem. Na płycie znajduje się prosta inskrypcja: „Ici repose un soldat français mort pour sa

Patrie”. Zapłonął tu wieczny ogień pamięci i zaciągnięto niustające warty honorowe. Równocześnie w Wielkiej Brytanii zwłoki nieznanego żołnierza spoczęły w nawie głównej kościoła opactwa Westminster w Londynie.

Idea rozszerzyła się na całą Europę. Podjęto ją także w Polsce. W katedrze św. Jana w Warszawie ufundowano urnę „z ziemią zbroczoną krwią polską, zebraną na polach bitew”. Dalszy ciąg napisu na urnie głosi: „śmierć poległych dała Polsce zjednoczenie i niepodległość. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a naród polski niech czci ich pamięć”. Na kolumnie zaś, na której stoi urna, czytamy: „W wiecznej pamięci 600 tys. bohaterskich synów Polski poległych za Ojczyznę na ziemiach Polski, Francji, Belgii, Rosji, Niemiec, Austrii, Włoch w wojnie światowej w latach 1914-1920/21”. Realizacja ta jednak nie satysfakcjonowała polskiej opinii publicznej.

Potrzeba uczczenia nieznanego żołnierza była powszechna. Rodziły się różne inicjatywy i pomysły. Myślano o usypaniu olbrzymiego kopca na gruzach Cytadeli warszawskiej. Wreszcie na polecenie prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego 30 listopada 1923 r. powołano Komitet Organizacyjny Budowy Pomnika Nieznanego Żołnierza. Przewodniczącym został gen. Tadeusz Rozwadowski. Członkami byli m.in. gen. Władysław Sikorski, gen. Kazimierz Sosnkowski, gen. Edward Rydz-Śmigły. Według pierwszych założeń Komisji, pomnik nie miał mieć nastroju grobowca, lecz miał wyrażać triumf i chwałę oraz czcić pamięć poległych w walkach o niepodległość od 1794 r. Ponieważ rząd nie był w stanie pokryć kosztów budowy pomnika, liczone na ofiarność społeczeństwa. Sprawa jednak przeciągała się.

Dnia 2 grudnia 1924 r., niespodziewanie pod ustawionym niedawno na placu Saskim w Warszawie świetnym pomnikiem konnym księcia Józefa Poniatowskiego dłuta Thorwaldsena, ktoś położył płytę z wrytym krzyżem i napisem „Niezanemu Żołnierzowi poległemu za Ojczyznę”. Wkrótce obok płyty pojawił się znicz, a warszawiacy zaczęli na płycie kłaść kwiaty. Choć nie rozwiązało to sprawy pomnika, to jednak zdecydowało o jego lokalizacji. Tymczasem za przykładem Warszawy poszły 22 polskie miasta, fundując symboliczne groby nieznanego żołnierza m.in. Lwów (pod pomnikiem Mickiewicza), Kraków (pod Pomnikiem Grunwaldzkim), Bydgoszcz, Chełmno, Łódź, Lublin, Oświęcim...

Po 1920 r. naród polski zachłystywał się wywalczoną, odzyskaną i obronioną wolnością, bolejąc zarazem nad stratami i ofiarą życia najbliższych. Byli ojcowie i matki, którzy w tej wojnie stracili po kilku synów. Żyli jeszcze powstańcy 1863 r. W wielu domach żywa była tradycja powstań, Sybiru lub tułactwa. Niemal każda wieś i miasteczko fundowały pomnik lub przynajmniej tablicę w kościele parafial-

nym z nazwiskami tych, którzy zginęli w bojach ostatniej wojny lub zmarli z ran odniesionych na polu bitwy. W miejscach tych w następnych latach gromadziły się lokalne społeczności na patriotycznych manifestacjach z okazji 3 Maja czy 11 Listopada. Ten duch i ta pamięć ofiar wpływała na ideę pomnika, by czcił pamięć tych wszystkich, którzy ginęli w walce o niepodległość w czasach zaborów. W grudniu 1924 r. Komitet Budowy Pomnika w odnowionym składzie wzmożł działalność. Na jego czele stał teraz gen. Haller, a w jego skład wszedł m.in. Stefan Żeromski, autor „Popiołów”, „Iskier”, „Turonia”, „Wiernej rzeki”, „Nokturnu” etc. - wielki piewca walki Polaków o niepodległość. Zdecydowano ostatecznie, że pomnik stanie na Placu Saskim i będzie miał charakter architektoniczny. Narodowe uczucia domagały się pomnika wielkiego.

Jeszcze w pierwszej połowie XVII w. teren placu Saskiego był peryferią Warszawy i należał do obszarów zaplecza gospodarczego. W drugiej połowie XVII w. stanął tu pałac Jana Andrzeja Morsztyna, podskarbiego koronnego, dyplomaty i sławnego poety. W 1715 r. pałac ten kupił król August II. Od tej pory plac został objęty planami urbanistycznymi. Dawny pałac Morsztynów został rozbudowany, a plac przed pałacem zaczęto nazywać Saskim i obudowano parterowymi budynkami. Spełniał on początkowo funkcję obshernego dziedzińca, a na tyłach założono wielki ogród (Ogród Saski). Podczas Instrukcji 1794 r. plac był terenem walk ludu Warszawy i wojsk kościuszkowskich z wojskiem rosyjskim. W 1807 r. Napoleon dokonywał tu przeglądu wojsk. W 1815 r. wielki książę Konstanty kazał tu odbywać ćwiczenia i parady wojskowe, podczas których sadyście upokarzał Polaków i ubliżał ich honorowi. W latach 1838-1842 przebudowano pałac Saski, wyburzając jego część środkową i zastępując ją klasycystyczną okazałą kolumnadą, łączącą dwa skrzydła pałacu i otwierając widok z placu na ogród. W roku 1841 na środku placu ustawiono żeliwny obelisk mający czcić pamięć oficerów zabitych w rozpaczy przez powstańców 29 listopada 1830 r., gdyż nie chcieli przyjąć powstańczego dowództwa. Obelisk ten wzniesiono prowokacyjnie na rozkaz cara Mikołaja I dla Polaków, którzy zginęli za „wierność carowi”. W 1863 r. plac przemienił się w obóz wojskowy zaciągniętej tu przeciw powstaniu styczniowemu armii rosyjskiej. W latach 1894-1912 na placu wzniesiono cerkiew z wysoką dzwonnica, którą w latach 1924-1926 władze polskie kazały rozebrać. Teraz miał się tu znaleźć szczególnie pomnik - Grób Nieznanego Żołnierza.

Dnia 4 kwietnia 1925 r. w Ministers-twie Spraw Wojskowych odbyło się losowanie pobożowisk, skąd miano ekshumować bezimienne zwłoki. Wcześniej Biuro Historyczne wybrało 15 pól bitewnych wojny obronnej 1918-1920, na których

poległo wielu młodych bohaterów. Los padł na pobojuwisko lwowskie. 29 października na cmentarzu Orłąt Lwowskich ekshumowano trzy spośród 275 trumien bezimiennych bohaterów - obrońców Lwowa. Na jedną z nich wskazała matka poległego syna-żołnierza. Była to trumna żołnierza szeregowego, w strzeleckim mundurze, ochotnika (z maciejówką, z potrząskaną od strzału nogą i przestrzeloną głową). Zwłoki bohatera złożono w potrójnej trumnie: sosnowej, cynowej i dębowej, po czym 30 października przewieziono uroczystie do lwowskiej katedry. Tutaj nazajutrz odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po egzekwacjach, w uroczystym kondukcie powieziono trumnę do pociągu. Lwów żegnał trumnę ze zwłokami Nieznanego Żołnierza „Marszem żałobnym” Chopina i gwizdem syren. Na całej trasie przejazdu pociągu do Warszawy, na stacjach kolejowych, ale i wzdłuż torów, adorowały trumnę tłumy ludności, kolejarzy i wojsko.

Warszawa przywitała bohatera 2 listopada dźwiękami Hymnu narodowego, a szeregowi żołnierze wzięli trumnę z wagonu i przenieśli ją na lawetę zaprzężoną w sześć koni. Kondukt przeszedł do katedry św. Jana. Tu odbyło się nabożeństwo z udziałem prezydenta, marszałków Sejmu i Senatu, rządu i licznie zgromadzonego ludu. Kaznodzieja mówił m.in.: „Czymże na Boga jesteś, szary żołnierzu nieznanym, bezimienny? Ty jesteś odwieczny geniusz bojowy narodu, zwiesz się Męstwo. Ty jesteś niespożyta, niezmierzona moc ideałów narodowych, zowiesz się Poświęcenie. Ty jesteś wszechwycięska niepodległość ducha narodowego, zwiesz się Wolność”. Po egzekwacjach w katedrze ośmiu oficerów Krzyża Virtuti Militari przy dźwiękach Hymnu narodowego przeniosło trumnę bohatera z katedry na łożo działowe przed katedrą. Stąd przez Krakowskie Przedmieście kondukt, zatrzymując się przy pomniku Mickiewicza, wśród gęstego szpaleru mieszkańców stolicy doszedł na plac Saski, miejsce przeznaczenia. Grób przygotowany w trzech środkowych arkadach dolnej kondygnacji kolumnady łączącej dwa skrzydła pałacu będącego teraz siedzibą polskich władz wojskowych. W łoży zasiedli wszyscy reprezentanci państwa oraz zwierzchnicy duchowni reprezentowanych w Polsce wyznań. Plac - co prawda ograniczony wówczas terenem rozbiórki cerkwi jako symbolu carskich rządów - nie był w stanie pomieścić wszystkich przybyłych na uroczystość warszawiaków.

W tym samym dniu, 2 listopada 1925 r., w szeregu miast polskich po Mszech św. żałobnych odprowadzonych w kościołach i katedrach, przez ulice, przy biciu dzwonów przeszły pochody cywilno-wojskowe. W całym kraju na grobach powstańców 1830 i 1863 r. oraz na grobach legionistów zapalono znicze. Poetka pisała:

**Bądź nam dziś pochwalony
Żołnierzu - Nieznany i szary
grają ci wszystkie dzwony,
szumią ci wszystkie sztandary
ludu wyległy miliony czcić twą śmierć i rany
Żołnierzu szary - Nieznany.**

Poświęcenie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie było uroczystością, która ogarnęła cały naród i całe odrodzone państwo. W tej jednej trumnie z prochami nieznanego bohatera uczczono dzielność, cierpienie i śmierć niezliczonego legionu anonimowych żołnierzy, którzy w ciągu całych narodowo-państwowych dziejów - od czasów Mieszka I i Bolesława Chrobrego, aż po niedawne walki z bolszewicką nawałą - ginęli w imię wolności i niepodległości Polski. Na ścianach czterech filarów umieszczono cztery granitowe tablice z nazwami i datami bitew z czterech okresów naszych wojennych dziejów: 972-1683 (od Cedyńi do zwycięstwa pod Wiedniem), 1683-1863 (od Wiednia do Powstania Styczniowego), 1914-1918 (Wielka Wojna) i 1918-1920 (wojna bolszewicka). Wszystkie te walki symbolizowane były przez urny z ziemią z pól bitewnych i grób nakryty płytą z napisem: „Tu leży żołnierz polski poległy za Ojczyznę”. Przystępu do grobu broniły żelazne kraty z wizerunkiem Orła Białego oraz Krzyżem Walecznych i Virtuti Militari. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza na placu zwanym od 1935 r. placem Piłsudskiego istniał niepisany obyczaj ściągania czapki, niepalenia tytoniu, zaniechania głośnych rozmów; żołnierze salutowali. Początkowo trwała przy Grobie wojskowa warta honorowa. Wkrótce jednak - w 1926 r. - władze wojskowe przekazały opiekę nad Grobem władzom cywilnym Warszawy.

W czasie okupacji hitlerowskiej Grób Nieznanego Żołnierza doznawał szczególnej czci Polaków jako symbol niepodległości. W dni polskich świąt państwowych z narażeniem życia składano tu kwiaty. Młodociani żołnierze szli na swę akcje z bohaterskim duchem Nieznanego Żołnierza, zdobiąc jego grób kwiatami. Po powstaniu warszawskim, w grudniu 1944 r. Niemcy wysadzili kolumnadę. Pośród zgłiszcz i ruin placu sterczały tylko trzy przeszła arkad nad Grobem Nieznanego Żołnierza.

Po 1945 r. kolumnady nie odbudowano, ale pozostawiono Grób na swoim miejscu, na placu zwanym teraz placem Zwycięstwa. W pierwszą rocznicę zakończenia wojny, 8 maja 1946 r. odbył się tu apel poległych i uroczystość wsypania do urn ziemi z 24 pobojuwisk II wojny światowej. Sześć nowych tablic w miejsce starych upamiętniało walki z faszyzmem i hitleryzmem od 1936 r. (w Hiszpanii) po zdobyciu Berlina w 1945 r. Dwie z tych nowych inskrypcji odkuto na odwrócenie starych tablic, a dwie tablice odnaleziono w magazynach Muzeum Wojska Polskiego. Wróciły one na swoje miejsce pod koniec lat 80. XX w. Dwie zniszczone odtworzono. Działo się tak w związku z odzyskiwaniem przez III Rzeczpospolitą suwerenności, odkłamywa-

niem historii i likwidacją „białych plam”. U Grobu Nieznanego Żołnierza znalazła się też urna z ziemią z Katynia.

Szkicując historię Grobu Nieznanego Żołnierza, nie sposób nie przypomnieć papieskiej Mszy na Placu Zwycięstwa dnia 2 czerwca 1979 r., którą Jan Paweł II rozpoczął pierwszą pielgrzymkę do Ojczyzny. Nie można też nie przypomnieć słów, które wtedy tam usłyszeliśmy. Ojciec Święty powiedział: „Stoimy tutaj w pobliżu Grobu Nieznanego Żołnierza. W dziejach Polski - dawnych i współczesnych - Grób ten znajduje szczególne pokrycie. Szczególne uzasadnienie. Na ilu to miejscach ziemi ojczyściej padał ten żołnierz! Na ilu to miejscach Europy i świata przemawiał swoją śmiercią, że nie może być Europy sprawiedliwej bez Polski niepodległej na jej mapie? Na ilu to polach walk świadczył o prawach człowieka wpisanych głęboko w nienaruszalne prawa narodu, ginąc «za wolność naszą i waszą»? «Gdzie są ich groby, Polsko! Gdzie ich nie ma! Ty wiesz najlepiej - i Bóg wie na niebie» (Artur Oppman, «Pamięć za zmarłych»)! Papież powiedział, że dzieje Ojczyzny napisane są przez ten grób jednego Nieznanego Żołnierza. I powiedział: „Przyklękniętem przy tym Grobie wspólnie z księdzem Prymasem [kard. Stefanem Wyszyńskim - przyp. J. R.], aby oddać cześć każdemu ziarnu, które padając w ziemię i obumierając w niej, przynosi owoc”. Później było owo pamiętne papieskie „bierzmowanie dziejów” słowami Psalmu: „Niech zstąpi duch Twój, niech zstąpi duch Twój i odnowi oblicze ziemi” - po czym dodał z naciskiem: „tej ziemi”. Historia dzieje się za sprawą żywych ludzi i objawia się w faktach, ale przecież Duch wieje, kędy chce. Na placu Piłsudskiego w Warszawie jest Grób Nieznanego Żołnie-



FOT. B. STERANSKA

rza. Pali się tam znicze pamięci i trwa żołnierska warta honorowa. To swoisty punkt centralny naszej przestrzeni i naszej historii. Stare legendy mówią, że ciała bohaterów śpią, ale ich duchy czuwają.

MIECZYSLAW ROKOSZ

zza furty

ZGROMADZENIE SIÓSTR NAJŚWIĘTSZEJ RODZINY Z NAZARETU (2)

Grono sióstr nie jest na razie zbyt liczne, ale Założycielka nie czeka długo, aby odpowiedzieć na wołanie, jakie kieruje do niej Kościół. W 1881 roku zakłada w Krakowie pierwszy dom zgromadzenia w rodzinnym kraju. Prawie heroiczną decyzję podejmuje cztery lata później, odwołując sama jedenaście sióstr - połowę zgromadzenia! - do Stanów Zjednoczonych, bo tam „Opatrzność chce użyć to małe zgromadzenie do swego dzie-



ła”. Dzieło to - misja wśród polskich emigrantów - obfitować będzie w trudności i cierpienia. Na samym początku śmierć zabiera jedną z sióstr, ale w zamian za złożoną ofiarę Bóg przysyła nowe, liczne powołania. Po trzech miesiącach pobytu w Chicago jest już ich tyle, że Matka Maria otwiera pierwszy na amerykańskiej ziemi nowicjat Nazaretu.

Z każdym rokiem wyrastają przed zgromadzeniem nowe zadania. W 1892 roku dom we Lwowie i drugi już klasztor na terenie Krakowa dają poznać nazaretanki Polakom w kraju. Nie inaczej dzieje się za granicą. Przychodzi wkrótce kolej na Francję i Anglię. Paryż coraz częściej gości Matkę Założycielkę. Proszona jest tam o przysłanie sióstr dla zajęcia się wychowaniem córek polskich emigrantów, a także o poprowadzenie francuskiej szkoły parafialnej. Dla podjęcia decyzji moment jest więcej niż niekorzystny. Francja likwiduje w owym czasie zgromadzenia zakonne zajmujące się nauczaniem. Matka Siedliska jednak otwiera dom w Paryżu. Jej szeroki umysł i gorące serce poświęca habit zakonny sióstr, byleby tylko móc w „stolicy świata” wypełnić misję apostołską, jaka w tym momencie staje przed Nazaretem. Prawie w tym samym czasie (1894) powstaje dom w Londynie, gdzie nędza Polaków - zarobkowych emigrantów - skłania Matkę do podjęcia się opieki nad nimi. Jej wspaniałomyślny i ofiarny gest uczyni z niej współtwórczynią Polskiej Misji Katolickiej w Anglii, a po latach Patronkę tejże Misji. Niespodziewana śmierć Założycielki w 1902 roku nie przerywa ekspansji zgromadzenia. Nowa przełożona generalna, Matka Maria Laureta Lubowicka kontynuuje raz rozpoczęte dzieło. W 1909 roku zgromadzenie zostaje ostatecznie zatwierdzone przez Kościół. Wzrastająca liczba sióstr wymaga ustalenia struktur organizacyjnych. W momencie wybuchu II wojny światowej Nazaret liczy trzy prowincje i wikariat w USA oraz dwie prowincje w Polsce. Na terenie Ameryki powstają dwa nowicjaty, oprócz istniejącego już nowicjatu założonego przez samą Matkę Siedliską w Chicago. Szpitale i szkolnictwo są tam terenem głównego apostolstwa sióstr.

Wojna 1939-1945 zapisuje się w historii zgromadzenia trzema przełomowymi wydarzeniami. Po 40 latach przełożona umiera w 1942 roku Matka Laureta Lubowicka, pozostawiając rodzinę

zakonną w rękach Matki Wikarii Klary Netkowskiej. Nazaret w Polsce jest świadkiem wywiezienia kilkudziesięciu sióstr w głąb Rosji, a w 1943 roku męczeństwa 11 nazaretanek w Nowogródku. Na skutek przesunięcia granic w Polsce zgromadzenie traci na Kresach sześć domów: Lwów, Wilno, Grodno, Nowogródek, Stryj i Równe. Reżim komunistyczny odbiera Nazaretowi szkoły i pracę w szpitalnictwie, godząc się jedynie na gimnazjum i liceum w Warszawie i robiąc z tego zakładu pokazowy obiekt zakonnej szkoły. Sytuacja w Europie wywołana przez wojnę stwarza nowe potrzeby i zadania. Wielu Polaków-emigrantów politycznych pozostaje po zakończeniu działań wojennych poza granicami kraju. Potrzebna jest pomoc rodzinom, a szczególnie dzieciom i młodzieży pozbawionej rodzimego szkolnictwa. Nowo mianowana przez Piusa XII przełożona generalna Matka Bożena Staczyńska sama zawozi do Australii siostry mające otoczyć opieką Polaków, których los wojenny rzucił na drugi koniec świata. Jednocześnie zgadza się na otwarcie w Anglii szkoły dla polskich dziewcząt, których rodzice ze względów politycznych nie mogą wracać do Polski.

Wybór na przełożoną generalną Matki Neomizji Rutkowskiej w 1959 roku, łączy się z historycznym wydarzeniem kościelnym: zwołaniem Soboru Watykańskiego II. Nadprzyrodzona mądrość i cnota Matki Neomizji pozwalają zgromadzeniu przejść przez bardzo trudny okres zmian w życiu zakonnym bez zbyt wielu tragicznych konsekwencji. Na polecenie Kościoła dotychczasowe konstytucje zgromadzenia zostają przeredagowane według wskazań dokumentów soborowych. Następuje zniesienie dwóch chórów i zmiana stroju zakonnego. Nawiązują się bliższe stosunki między domami w Ameryce i w Europie. W USA tworzą się nowe prowincje i wiceprowincje, następuje wielki rozkwit szkolnictwa i szpitali. Angielskie domy stają się prowincją, a Australia wiceprowincją. Otwarty zostaje dom w Irlandii i misja w Peru. Stulecie zgromadzenia w 1975 roku jest radosnym „Te Deum” dla całego Nazaretu. Ówczesne kolejne przełożone generalne, Matka Medarda Synakowska i Matka Celesta Słowik, kontynuują misjonarską ideę Matki Siedliskiej, odpowiadając na prośby o nowe fundacje na terenie Filipin i Iraku.

Największym wydarzeniem, które pozwoliło przekonać się o rozmiarach dzieła Założycielki Nazaretu, była bezsprzecznie jej beatyfikacja w Rzymie 23 kwietnia 1989 roku. Spotkanie sióstr z różnych kontynentów i najrozmaitszych krajów to niezapomniane przeżycie tajemnicy rzuconego w ziemię ziarna, które z woli Bożej rozrosło się w wielkie drzewo. Matka wyniesiona na ołtarze zbliżyła nas jeszcze bardziej i dała odczuć, że Nazaret jest jeden i wszędzie ten sam, bez względu na szerokość geograficzną, w której się znajduje. Ostatnie dziesięciolecie pod kierunkiem Matki Marii Teresy Jasiewicz, to znowu w życiu Nazaretu namacalny dowód, że jest on cały na służbie Kościoła i ludzkiej rodziny. Upadek komunizmu otwiera przed zgromadzeniem nowe pole apostołskie na wschodzie Europy, gdzie ludzie, latami pozbawieni Boga, stają się nagle przedmiotem nazaretanckiej misji. Odzyskane na dawnych Kresach Polski i nowo zakładane domy przyciągają powołania ze Wschodu. Odzyskane na terenie Polski szkoły zapełniają się młodzieżą. Pan Bóg darzy Nazaret powołaniami, przesuwając jedynie geograficzną sferę ich powstawania. Celebrowana w Roku Świętym 125. rocznica założenia naszej rodziny zakonnej była świętowana przez niemal 1750 nazaretanek żyjących na czterech kontynentach, pracujących w 14 krajach i 72 diecezjach, oraz tworzących osiem prowincji i jeden okręg generalny.

Siostry Najświętszej Rodziny z Nazaretu, których dom generalny znajduje się w Rzymie, pracują we Francji na czterech placówkach. Od prawie 75 lat prowadzą w Paryżu Foyer „La Sainte Famille” - międzynarodowy dom studentek z całego świata, bez względu na rasę i religię. W Bagneux, na przedmieściu Paryża, są odpowiedzialne za dom dla studentek - Polek, zajmując się katechizacją polskich dzieci, rodzinami i służą pomocą chorym dzieciom z Polski, przyjeżdżającym do Paryża na przeszczepy wątroby. W Lourdes prowadzą dom pielgrzyma, należący do Polskiej Misji Katolickiej we Francji. W Sallaumines (Pas de Calais) pomagają w parafii, przy katechizacji i grze na organach.

S. M. IRENA JASTRZĘBSKA C.S.F.N.

RZEŻBY O. STREBELLE

Japońscy turyści mają trudności z fotografowaniem budynku paryskiej Opery Garnier. Na placu przed tą słynną placówką kulturalną rozsiadł się bowiem olbrzym, odlany w brązie ptak. Jest to dzieło 74-letniego rzeźbiarza belgijskiego Oliviera Strebelle, któremu władze Paryża oddają obecnie hołd. Sparcerując po placu Vendôme, można obejrzeć 33 kreacje rozmaitych wymiarów. Kilka mniejszych odlewów zainstalowano na trotuarach rue de la Paix. Największy brąz z paryskiej kolekcji, ważący kilka ton, umieszczony na placu Opery nosi nazwę „Protecting Eagle IV” (fot.). Zaprezentowane dzieła, o



fakturze chropowatej lub doprowadzonej do niezwykłego połysku, odzwierciedlają postacie ludzkie splecione w szalonym uścisku lub zastygłe w nieruchomych pozach zwierzęta. Z rzeźb tych emanuje wielka energia. Ich twórca świadomie zatopił ją w rozmaitego koloru metalach. O ile w pewnych dziełach można dopatrzeć się spokoju i ukrytej siły, z innych wewnętrz-

na *force vitale* (siła życia) po prostu eksploduje. Sprawiają to kuliste, okazałe rozmiarów skrzydła lub zdeformowane ciała stworów. Większym spokojem napawają ludzkie postacie, jak np. kobieta z wypolerowanego brązu ustawiona przy apteczce na rue de la Paix. Podziw budzi niebanalnie oddana morfologia ciał. Niektóre eksponaty przypominają mi dalekim echem cudownie wypolerowane dzieła Brancusiego.

Podziwiać można artystę, który tak oszczędnymi środkami wyrazu oddaje niesamowitą ekspresję swoich dzieł. Jego dynamizm nie jest brutalny. Rzeźbiarz w sposób subtelny wyraża swoje głębokie przywiązanie do natury i ludzi. Monumentalne wymiary czasami mogą wywołać melancholię. Odejmuje bowiem wątek duchowy rzeźbom, jesteśmy przygnieci ich wielkością oraz deformacją.

Strebelle jest trudny do zaklasyfikowania. Liczne prace, które wykonał na przestrzeni 50 lat, należą do antropomorficznych. Dla Paryżan oraz turystów poznających twórczość belgijskiego artysty pozostają zupełną nowością, są natomiast dobrze znane mieszkańcom Brukseli i Belgii. Jego rzeźby zostały zakupione m.in. przez

Parlament Europejski oraz liczne banki i instytucje prywatne.

Paryżanie przyzwyczaili się do ulicznych wystaw rzeźbiarskich. Dziewięć lat temu na Polach Elizejskich podziwialiśmy zdumiewające i pełne wesołości rzeźby Bote-ro. Na Polach Marsowych wystawiono olbrzymie rzeźby Di Suvero, o czym informował z właściwą mu sumiennością „Głos

Katolicki”. Wiele atramentu użyto na opis przeglądowej wystawy „Champs de la sculpture”: „Od Rodina do współczesności”. Pola Elizejskie wypełniły się dziełami tradycyjnymi oraz skrajnie konceptualnymi, budzącymi do tej pory rozważania co do roli sztuki w kreowaniu estetyki (słynna krowa na drzewie). W niecodziennym miejscu wyeksponowano również rzeźby afrykańskiego twórcy Ousmana Sow. Jego ekspresyjne postacie Afrykańczyków oraz amerykańskich Indian umieszczone na Pont des Arts przyciągnęły bez mała trzy miliony zwiedzających. Jaka galeria na świecie mogłaby poszczycić się taką ilością widzów?

Do stałych miejsc ekspozycyjnych należy od lat park Palais-Royal. Podziwiano tutaj rzeźby Lipschitza, Peppera i Abakanowicz, o czym donosił niżej podpisany. Sparcerowicze, a wśród nich znający na wylot Ogród Tuileries nasi Rodacy, przyzwyczaili się już do obecności współczesnych rzeźb dyskretnie skrytych tam w cieniu drzew.

Paryż, „miasto światła”, ukazuje zatem szerokiej publiczności dzieła, których poznanie w tradycyjnych galeriach byłoby zgoła niemożliwe. To bardzo dobrze, że obok złotników, pokazujących w witrynach sklepów na placu Vendôme swoje kosztowne cacka, prezentowane są na paryskim bruku dzieła wykonane z niezniszczalnej materii, tak potrzebne do wywoływania rozmaitych uczuć i wpływających na rozwój wyobraźni. Olivier Strebelle pisał: „Myślę, że powstałym dziełem powinno się dzielić, lecz trzeba mieć wiarę, że tak musi być. Jeśli chodzi o kompozycję form, to jest z nią jak ze słowem: odczuwam głęboką potrzebę identyfikacji z przedmiotem, który wytwarzam”.

TEKST I FOT. ZBIGNIEW ROLSKI

Dokończenie ze str. 10-11

RELIKWIE...

Jej także zawdzięczamy powstanie Bazyliki Grobu Pańskiego i kilku innych miejsc świętych. Najstarszą wzmiankę dotyczącą Korony cierniowej znajdujemy u biskupa Noli, św. Pawła (ok. r. 400), co oczywiście nie wyklucza jej wcześniejszego pochodzenia. Na początku relikwie pozostały w Ziemi Świętej, po czym w 635 r. cesarz bizantyjski Herakliusz, w obliczu najazdu Arabów na Palestynę, odesłał je do Konstantynopola. Odtąd relikwie Krzyża i Korony były przechowywane w stolicy Bizancjum aż do 1239 r., kiedy trafiły do Paryża.

- Relikwie i budowa Świętej Kaplicy w Paryżu były znaczącym elementem dziejów Francji aż do XVII wieku.

J. D.: Znaczenie Jerozolimy dla chrześcijaństwa pozostało ogromne, ale dostęp do miejsc świętych od VII w. był trudniejszy. Gdy relikwie Męki Pańskiej znalazły się w Paryżu, kronikarze epoki nazwali go Nową Jerozolimą. Należy podkreślić fakt, że dla monarchii francuskiej posiadanie „korony Chrystusa” było ogromnym wy-

różnieniem w ówczesnej Europie. Prestiż ów Francja zawdzięcza swojemu wyjątkowemu królowi, św. Ludwikowi IX (1226-1270), który sprowadził relikwie do Paryża.

- Wystawa ukazuje historię 22 relikwii zakupionych przez św. Ludwika IX.

J. D.: Rzeczywiście, obok relikwii Męki Pańskiej, które stanowiły najważniejszą część skarbcza, były w nim również relikwie dotyczące dzieciństwa Jezusa, Jego Matki, Maryi, oraz męczenników (głowa św. Jana Chrzciela). Św. Ludwik umieścił relikwie w tzw. Wielkim Relikwiarzu o imponujących rozmiarach 3 m, który znajdował się w sercu Świętej Kaplicy, specjalnie wzniesionej w celu przechowywania relikwii. Następnie król zgromadził wielki skarbiec, który obejmował sprzęty liturgiczne i różne drogocenne dzieła sztuki z zakresu jubilerstwa i złotnictwa. W XV w. skarbiec liczył około tysiąca dzieł.

- Historię skarbu Świętej Kaplicy przerwała rewolucja.

J. D.: Tak naprawdę to Ludwik XVI zamierzał przenieść skarbiec ze Świętej Kaplicy do Saint-Denis już w 1787 r., o czym

się zapomina. Rzeczywiście, w okresie rewolucji (w 1791 r.) przeniesiono tam relikwie i skarb, po czym władze rewolucyjne je zarekwirowały i, niestety, w większości zniszczyły. Nieliczne relikwie ocalały w Bibliotece Narodowej, a zwrócono je Kościołowi na mocy konkordatu w 1804 r. - Pani Doroto, jest Pani autorką książki dla dzieci o tej pięknej wystawie. Proszę o jej charakterystykę.

D. Giovannoni: Szczególną uwagę skupiłam na chronologicznej prezentacji wystawy, aby pozwolić dzieciom na poznanie gotyckiej sztuki sakralnej. Poprzez wybór 20 dzieł starałam się przybliżyć uczniom dzieje wypraw krzyżowych i samych relikwii, życiorys Ludwika IX i historię Świętej Kaplicy. Uważam, że ważne jest również wyjaśnienie, dlaczego niektóre obiekty sztuki antycznej, np. Wielka Kamea Francji z I w. n.e., weszły w skład „skarbu chrześcijaństwa”, pośród relikwii. Bizantyjski rodowód tych obiektów pozwala też na poznanie historycznych korzeni relikwii przechowywanych w Świętej Kaplicy.

DARIUSZ DŁUGOSZ



Polacy na Zachodzie

ZWYCZAJNIE DOBRY CZŁOWIEK - 90. URODZINY KS. JÓZEFA SZYMECKIEGO

Redaktor Paweł Osikowski w artykule „Wspomnienie o Pani Marycie” („GK” nr 21/2001) napisał piękne, pełne refleksji i jakże zgodne z prawdą zdanie: „O ludziach życzliwych, uczynnych, zwyczajnie - dobrych, a jednocześnie cichych pisze się rzadko, bo nie rzucają się w oczy, bo przyzwyczajamy się do ich obecności i charakteru, jak do jakiejś należytnej nam z definicji oczywistości”.

Takim właśnie zwyczajnie dobrym człowiekiem jest mieszkający w domu oo. franciszkanów w Limoges ks. Józef Szymecki, w zakonie Ojciec Krzysztof. 28 lipca minęła 55. rocznica przyjęcia przez niego święceń kapłańskich, zaś 3 września będzie on obchodził 90. urodziny. Pomimo przejścia na emeryturę przed wielu już laty, nadal jest czynnie działającym duszpasterzem, wspólnie ze swym następcą na placówce w Limoges, ks. Władysławem Zającem.

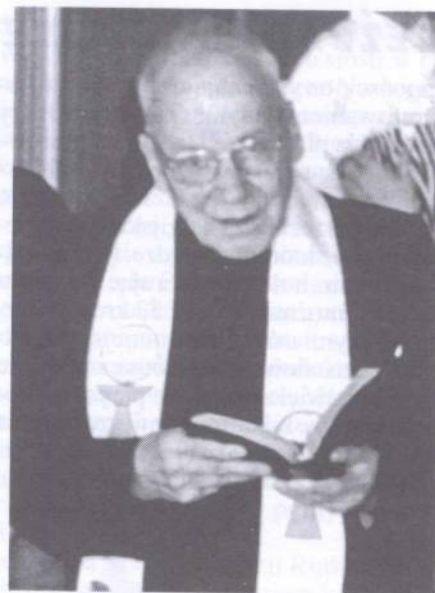
Zawsze gotowy do wszelkich posług kapłańskich, ks. Szymecki jest człowiekiem niezwykle życzliwym, serdecznym. Promieniuje od niego wielka i prawdziwa miłość bliźniego. Jest bardzo wrażliwy na ludzką krzywdę. Jeśli nie może bezpośrednio komuś pomóc dobrym słowem, czyni to poprzez korespondencję. Do tej pory piszą do niego wierni z dawnych placówek; piszą o swoich problemach, kłopotach, a żaden list nie zostaje bez pokrzepiającej odpowiedzi.

O doświadczeniach mej posługi kapłańskiej wśród Polonii mógłbym napisać książkę - zwierza się Jubilat. Uczył się w małym seminarium franciszkanów w Brive-la-Gaillarde (Corrèze), gdzie siedem stuleci wcześniej przebywał św. Antoni Padewski. Nowicjat odbył w Pau w Pirenejach, niedaleko Lourdes. Gdy wybuchła II wojna światowa został zmobilizowany do wojska polskiego, które formowało się w Parthenay, do 2. Dywizji: Po przećwiczaniu przez cztery miesiące nasza dywizja została skierowana przeciw Niemcom do Alzacji. Otoczeni, dzięki zdolnym przewod-

nikom, przez Wogezy przekroczyliśmy granicę szwajcarską. Rozbrojeni, zostaliśmy internowani. Cała dywizja. Szwajcarzy przyjęli nas bardzo gościnnie. Po miesiącu zorganizowano dla nas pracę na fermach, przy naprawie dróg i zajęcia w górach, zaś dla studentów i kleryków - możliwość studiowania. Ja zaś jako kleryk franciszkański zostałem przyjęty do klasztoru franciszkanów we Fryburgu i tam przez pięć lat miałem możliwość odbywać potrzebne studia z filozofii i teologii na uniwersytecie.

Wkrótce po święceniach kapłańskich 28 lipca 1946 r. ks. Szymecki wrócił do Francji, gdzie powierzono mu opiekę nad młodymi uczniami w znanym mu dobrze małym seminarium franciszkańskim w Brive. Po dwóch latach zostałem wysłany do Limoges i stąd wyjeżdżałem do różnych parafii francuskich, aby pomagać proboszczom w przygotowaniu dzieci do uroczystych Komunii św. Później począłem wyjeżdżać na polskie placówki i głosić rekolekcje, także dla sióstr zakonnych. Taką opiekę nad Polakami rozpocząłem już w roku 1947. W 1953 r. zostałem mianowany oficjalnym duszpasterzem Polaków w siedmiu departamentach w centralnej Francji. Włączyłem się w duszpasterstwo Polskiej Misji Katolickiej. Objeżdżając rodziny polskie po licznych placówkach, organizowałem Msze św. dla nich w języku ojczystym, śpiewanie pieśni, pielgrzymki, tradycje polskie, jak opłatek, jajko wielkanocne, Trzeci Maj itd. Zgrupowałem młodzież w zespoły folklorystyczne. Założyłem Bractwa Matek Różańcowych. A te najbardziej się poświęcały, aby utrzymać wiarę i pomagać księdzu. Były naprawdę przez lata żywotne, pełne działalności i kultury polskiej. W tych licznych objazdach placówek zużyłem przez 35 lat pięć samochodów, zawsze citroen. Wiara, polskość i kultura polska się utrzymały.

Przeglądając zachowane wycinki z prasy francuskiej i polskiej oraz listy, łatwo wywnioskować, że Ojciec Krzysztof był



powszechnie znany i szanowany, życzliwie przyjmowany przez Polonię i wiernych-Francuzów. W artykule z dnia 20 czerwca 1972 r., nawiązującym do uroczystości 25-lecia jego święceń kapłańskich czytamy: „Znają Go Polacy (...) i żywią doń pełny szacunek dla Jego bezpośredniości, szczerości i żarliwości Kapłana-Polaka”. List dr. B. Szpiegi z dnia 3 lutego 1990 r. zawiera m.in. słowa: „Bóg zapłać! Bóg zapłać! Niech sto lat żyje Ojciec Krzysztof, misjonarz naszej polskości, święty człowiek, skromny a pełen majestatu, cichy a wniebogłosy wystawiający wielkość Boga, pokorny a umiejący napęlić serca pełnią duchowego szczęścia!”. W telegramie zaś nadesłanym na jego złoty jubileusz kapłański kard. Józef Glemp napisał: „Śledząc dzieje posługi kapłańskiej Ojca jako wędrownego duszpasterza Polaków we Francji, nieodparcie nasuwa mi się obraz Dobrego Pasterza, który szukał tego, co było zginęło i przygarniał wszystkich do siebie”.

2 września, w przeddzień 90. rocznicy urodzin ks. Józefa Szymeckiego, zostanie odprawiona w Limoges uroczysta Msza św. w intencji Czcigodnego Jubilata. Mamy nadzieję gościć w tym dniu jego brata, abp. Stanisława Szymeckiego z Polski.

SABINA HAŁAS

FESTIWAL

Aż 160 osób zgromadziły niewielkie ogrody domu sióstr nazaretanek w Bagneux na wspólnej Mszy św. z okazji uroczystości Bożego Ciała 17 czerwca. Mszę celebrowali ks. Tomasz Bieliński i ks. Jacek Plech. Dla ks. Jacka była to ostatnia Msza św. odprawiona w tym gronie. Po czteroletnim pobycie w Paryżu wrócił do zadań w kraju. Z wielkim żalem i ze łzami w oku żegnali go dorośli oraz młodzież, której był opiekunem, dziękując jednocześnie za wszystko, co dla nich uczynił.

Po Mszy św. odbył się po raz pierwszy Konkurs Piosenki Rodzinnej. Dziewiętnaście występujących na scenie rodzin podążyło za ideą piosenki-legendy „Śpiewać każdy może”, wykonywanej przed laty przez Jerzego Stuhra. Całość była prowadzona przez



ZWIĄZKOWY ZJAZD BRACTW RÓŻAŃCOWYCH

We wtorek 12 czerwca 2001 r. w Lens odbył się Zjazd Związku Bractw Różańcowych z Francji, w którym wzięło udział 76 delegatów z 26 Bractw Różańcowych, należących do czterech okręgów.

O godz. 10 rozpoczęła się Msza św. pod przewodnictwem ks. Tadeusza Śmiecha, wicerektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Koncelebrowali księża: Antoni Ptaszkowski - dyrektor Związku, Paweł Biel - kapelan Kongresu Polonii, Rajmund Ankierski, Michał Rybczyński, Zdzisław Początek, Ryszard Kaczor, Józef Osiniński, Stanisław Sokół, Daniel Zylinski, Jan Kałuża, Stanisław Zyglewicz, Jan Domański, Bronisław Marciszewski, Henryk Kulikowski. Intencja Mszy św. - za śp. Józefa Przybyckiego OMI. Homilię wygłosił ks. Henryk Kulikowski. Po Komunii św. członkinie Bractw odnowiły swoje przyrzeczenia.

Po Mszy św. wszyscy przeszli do sali parafialnej, gdzie p. Alina Jankowska, prezeska Związku przywitała wszystkich kapłanów, zaproszonych gości i delegatki, po czym złożyła życzenia imieninowe ks. Antoniemu Ptaszkowskiemu. Pierwsze słowa ks. Antoniego dotyczyły osoby papieża Jana Pawła II. Choć jego ciało jest słabe, ale duch jest silny, zaś jego spojrzenie peł-

ne miłości do człowieka. Zakończyliśmy już Wielki Jubileusz, weszliśmy w nowe tysiąclecie. Chciałbym, byśmy dzisiaj spojrzeli w przyszłość oczyma naszego papieża Jana Pawła II. Swoje przemyślenia zawarł on w liście apostolskim: „Novo millennio ineunte”, który wiele może nam pomóc w spojrzeniu w przyszłość. Pierwszą część mówi o spotkaniu z Chrystusem jako dziedzictwie Roku Jubileuszowego, kiedy można było prawie palcami dotykać miłosierną obecność Boga. Chrystus jest fundamentem i centrum historii, jej sensem i ostatecznym celem. To przez Niego - Słowo i obraz Ojca - „wszystko się stało”. Następnie ks. Ptaszkowski zwrócił uwagę na dwa elementy życia chrześcijańskiego: świętość i modlitwę. Świętość to dar dany każdemu ochrzczoneму, jest bowiem wolą Boga, abyśmy żyli w świętości. Wszyscy wierzący w Chrystusa, jakiego by nie były ich stan i pozycja, są wezwani do pełni życia chrześcijańskiego i doskonałości w miłości. W tej pedagogice świętości poczesne miejsce zajmuje sztuka modlitwy. Nasze wspólnoty muszą stać się szkołami modlitwy, gdzie spotkanie z Chrystusem wyraża się nie tylko przez proszenie o pomoc, lecz także w dziękczynieniu, chwale, adoracji, kon-

templacji i słuchaniu, gorącym uczuciu aż do zakochania serca. Zakończenie przemówienia ks. Antoniego było refleksją nad kierunkiem działania naszych wspólnot. Zaproponował on zorganizowanie dnia wspólnoty chrześcijańskiej, którego klimat byłby przesiąknięty modlitwą liturgiczną z celebracją eucharystyczną, ewentualnie jutrznią i nieszporem, w połączeniu ze świadectwami.

Z kolei ks. Tadeusz Śmiech w swoim słowie zachęcał, by rodzina była ogniskiem nauczania w świadectwie jedności i miłości. Po przerwie obiadowej sekretarka Związku, p. Elżbieta Dłubak odczytała sprawozdanie. Skarbnik Związku, p. Jadwiga Małecka przedstawiła sprawozdanie kasowe, zatwierdzone wcześniej przez komisję rewizyjną. Prezeska Związku, p. Alina Jankowska w swoim wystąpieniu ukazała nam swoją doroczną działalność. Następnie prezeski poszczególnych okręgów odczytały sprawozdania ze swej działalności. Wolne głosy to życzenia i słowa uznania zaproszonych gości: p. Desognis - prezeski Związku Polek, p. Borgusa - prezesa Mężów Katolickich i p. Siemiątkowskiej - prezeski Krucjaty Eucharystycznej. Zebranie zostało zakończone modlitwą różańcową.

ELŻBIETA DŁUBAK - SEKRETARKA ZWIĄZKU

→→ Alicję Przewarę, doskonale sprawdzającą się w roli konkursowego spikera. Na zaimprovizowanej ogrodowej scenie jako pierwsi wystąpili księża Jacek i Tomasz, którzy swoim rockowym *image* zaskoczyli widzów. Ich piosenka, mimo że na liście przebojów się nie znalazła, podbiła serca publiczności. Następnie kolejno występowały rodziny uczestniczące w konkursie. Towarzyszyła mu atmosfera rodzinnego ciepła, podgrzewanego rytmem, do których teksty ułożyli sami wykonawcy. Bawiono się, zapominając o codziennych troskach. Tematyka utworów była dowolna, jednak większość sugerowała się własną historią. Kwestią wiodącą było ich życie na emigracji.

Rzeczywistość narzuca nam bardzo skomercjalizowany model życia, tym bardziej cieszą takie imprezy. Bardziej niż o zwycięstwo chodziło tu o sam fakt uczestnictwa. Wspólna zabawa była najlepszą nagrodą dla wykonawców. Mimo to, aby tradycji stało się zadość, jak w każdym konkursie, tak i w tym wyłoniono zwycięzców. Pierwsze miejsce zdobyła rodzina Sobierajskich, drugie rodzina Markiewiczów, a na trzecim uplasowała się kapela o szumnej nazwie Balbina i Stare Pierniki. Duże podziękowania należą się siostrze nazaretankom za trud organizacji tego przedsięwzięcia oraz samym wykonawcom za odwagę w zaprezentowaniu swego kunsztu muzycznego na scenie i za wspólnie teksty zainspirowane przez życie. Miejmy nadzieję, że w przyszłorocznym II Konkursie Piosenki Rodzinnej weźmie udział jeszcze więcej uczestników.

KATARZYNA ADAMSKA



listy od czytelników

Ks. Stanisław Jeż
rektor PMK

Dzień dobry!

Na wstępie mego listu chciałabym pozdrowić i życzyć dużo szczęścia i zdrowia.

Proszę księdza, bardzo dziękuję za pieniądze, które otrzymałam. Nie mogłam uwierzyć w to, że ktoś chciał mi pomóc. Parę razy czytałam te słowa, które zostały do mnie napisane. Gdy trzymałam pieniądze w rękach, łzy cisnęły mi się do oczu. Ksiądz pisze, że to jest niewielka suma. Dla mnie i moich dzieci jest to bardzo dużo, a szczególnie teraz.

Jak pisałam w pierwszym liście, jestem chora na padaczkę i otrzymywałam rentę chorobową. To był mój dochód. Leczę się już od 18 lat, a na rencie byłam przez 13 lat. W styczniu tego roku lekarze odebrali mi tę rentę. Kiedy dowiedziałam się o tym, wszystko zawało się.

Oczywiście, wniosłam pozew do sądu. Po czterech miesiącach przyszła decyzja, że z powrotem mi ją przyznają na rok. Najgorsze dla mnie były te cztery miesiące oczekiwania. Myślałam, jak ja dam sobie radę, jak ja dzieci będę chować? Kto mnie przyjmie do pracy z moją

chorobą? Modliłam się i Bóg mnie wysłuchał: rentę mi przywrócili i Misja mi pomogła. W mojej sytuacji każdy grosz się liczy. Za te pieniądze, które dostałam kupię dzieciom książki i przybory do szkoły. Dla mnie to jest bardzo dużo. Jeszcze nigdy nie byłam tak szczęśliwa, a także moje dzieci.

Na tym kończę swój krótki list i jeszcze raz dziękuję za pomoc, którą mi okazaliście. Bóg zapłać!

HALINA BATUŚ I DZIECI
AUGUSTÓW 09.07.2001 r.

PS Pieniądze, które otrzymała p. Halina Batus, pochodziły z sum zebranych w polskich parafiach w ramach akcji Caritas „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom” w 2000 r. (REDAKCJA)

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ks. Antoni Ptaszkowski SChr. - Roubaix - Lille	5000 F
w tym: Wspólnota z Lille	400 F
Bractwo Żywego Różańca z Roubaix	1500 F
zbiórka w kościele w Roubaix	1410 F
parafia w Roubaix	1690 F

Ks. Jan Kałuża SChr. - Escaudain	4220 F
----------------------------------	--------

Mme Rosalie Rutyna	200 F
Związek Bractw Żywego Różańca - Bruay-la-Buissière	2000 F

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem, zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

TV POLONIA

13-26 SIERPNIA 2001

PONIEDZIAŁEK 13.08.2001

7⁰⁰ Muzyka łączy pokolenia 7⁴⁰ W rajskim ogrodzie 8⁰⁰ Klan - telenowela 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Przygody Bolka i Lolka - dla dzieci 8⁵⁰ Dzieci dzieciom - dla dzieci 9⁰⁵ Mapeciątka - serial 9³⁰ Nad Niemnem - serial 10³⁰ Najlepsze, bo polskie! - reportaż 11⁰⁰ Egzotyczne Lato z Terceciem - cz.I 11⁴⁵ Polska szkoła w Tbilisi - reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Eurofolk - Płock '99 12³⁵ Świat dzieckiem podszyty - reportaż 13¹⁰ Klan - telenowela 13⁴⁰ Świat drewnem malowany - film dok. 14¹⁰ Ach jak przyjemnie... - reportaż 14³⁰ Dom Polski: W cieniu fabryk 15⁰⁰ Wiadomości 15⁰⁵ Z archiwum i pamięci - program muzyczny 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Dzieci dzieciom - dla dzieci 16³⁰ Kundla i reszta - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nagroda Literacka - Nike 2001 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Polskie Podium - ze sportowego archiwum 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Klan - telenowela 19⁰⁰ Zaklinacz skał - reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Głos z tamtego świata - film fab. 21⁵⁰ Grand Prix Jazz Melomani - reportaż 22¹⁵ Sztuka to nie to, co się widzi... - reportaż 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Ze sztuką na ty 23⁴⁵ Przeboje klasyków: Eduard Lalo 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Zaklinacz skał - reportaż 1²⁰ Przygody myszki 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 2⁰⁰ Klan - telenowela 2³⁰ Głos z tamtego świata - film fab. 4²⁰ Grand Prix Jazz Melomani - reportaż 4⁴⁵ Sztuka to nie to, co się widzi... - reportaż 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁵ Polskie Podium - ze sportowego archiwum 6¹⁵ Eurofolk - Płock '99 6⁴⁰ Zaklinacz skał - reportaż

WTOREK 14.08.2001

7⁰⁰ Z archiwum i pamięci - program muzyczny 8⁰⁰ Klan - telenowela 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Tele-ranek 9⁰⁵ Mapeciątka - serial 9³⁰ Głos z tamtego świata - film fab. 11²⁰ Na wielkiej scenie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Lemkowski rozmowy - reportaż 12³⁵ Pieśń śląskiej krainy - reportaż 12⁵⁰ Szwedzi na... Śląsku - reportaż 13¹⁰ Klan - telenowela 13⁴⁰ Polskie Podium - ze sportowego archiwum 14³⁰ Gawędy historyczne - reportaż 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Dozwolone od lat 40 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Kuchnia wróżki - dla dzieci 16²⁵ Kolorowe nutki - dla dzieci 16³⁰ Urwisy z Doliny Młynów - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nagroda Literacka - Nike 2001 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Program krajoznawczy 17⁵⁰ Rewizja nadzwyczajna 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Klan - telenowela 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Sukces serial 20²⁵ Film animowany dla dorosłych: Ostrożność 20³⁵ Świadkowie XX wieku: Granatowi - film dok. 21³⁰ Szlagiery żydowskiej ulicy 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 22⁵⁵ Życie za życie - dramat 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Rekisio 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 2⁰⁰ Klan - telenowela 2³⁰ Sukces - serial 2⁵⁵ Film animowany dla dorosłych: Ostrożność 3⁰⁵ Świadkowie XX wieku: Granatowi - film dok. 4⁰⁰ Szlagiery żydowskiej ulicy 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Program krajoznawczy 5⁵⁰ Rewizja nadzwyczajna 6¹⁵

Lemkowski rozmowy - reportaż 6⁴⁵ Wieści polonijne

ŚRODA 15.08.2001

7⁰⁰ Madonny polskie - reportaż 7¹⁵ Zaścianek 7⁴⁰ Eurofolk - Sanok 2001 8⁰⁰ Asysta - reportaż 8²⁵ Biblioteka rodzinna: Arka Noego - film animowany 9¹⁰ Dziecięce festiwale: Złote Grona '98 9³⁵ Awantura o Basię - komedia 11²⁰ Eurofolk - Sanok 2001 11⁴⁵ Święto Wojska Polskiego 13¹⁰ Wiadomości 13²⁰ Drożki Wniebowzięcia - reportaż 14⁰⁰ Wierzyć to znaczy chodzić po wodzie - koncert 14⁵⁵ Gościniec 15³⁰ VII Festiwal Kultury Kresowej 16⁴⁵ Anioł w kulturze polskiej - cz.I 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nie ma róży bez ognia - komedia 18⁵⁰ Anioł w kulturze polskiej - cz.II 19⁰⁰ Bajeczki Jedyńeczki - dla dzieci 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁵ Brat naszego Boga - film fab. 22⁰⁰ Anioł w kulturze polskiej - cz.III 22¹⁵ VII Festiwal Kultury Kresowej 0⁰⁵ Niewypowiedziana wojna - film dok. 0⁵⁰ Asysta - reportaż 1²⁰ Czerwony kuferek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵³ Sport 2⁰⁰ Brat naszego Boga - film fab. 4⁰⁰ Wierzyć to znaczy chodzić po wodzie - koncert 5⁰⁰ Panorama 5¹⁵ Sport 5²⁵ Nie ma róży bez ognia - komedia

CZWARTEK 16.08.2001

7⁰⁰ Jestem 7⁴⁵ Polonijne organizacje w Gruzji - reportaż 8⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Kuchnia wróżki 8⁵⁵ Mapeciątka - serial 9³⁰ Brat naszego Boga - film fab. 11³⁰ Grand Prix Jazz Melomani - reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Zaścianek 12³⁰ Z Bukowińskich Wierchów - reportaż 12⁴⁰ Tel Awiv-Jaffa - reportaż 13¹⁰ Złotopolscy - telenowela 13³⁰ O czym szumią drzewa - film przyrodniczy 14⁰⁰ Przyjaciele 14³⁰ Klasztory polskie - reportaż 15⁰⁰ Wiadomości 15⁰⁵ Muzyka łączy pokolenia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Tęczowa bajeczka - dla dzieci 16²⁰ Kolorowe nutki - dla dzieci 16³⁰ Gwiezdny pirat - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nagroda Literacka - Nike 2001 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Gwiazdzbior polskiego sportu 18⁰⁰ Ojczyznopolszczyzna 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Złotopolscy - telenowela 19⁰⁰ Polskie smaki 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Teatr Telewizji: Sceny domowe 20²⁰ Wszystkie święte Nepomuki - reportaż 20⁵⁰ Wieczór z Jagielskim 21³⁰ Gniewa, ludzie, Paryż... - reportaż 21⁵⁰ OT.TO 2000 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 23⁴⁵ Anima: Marek Skrobecki 0⁰⁵ Przeboje klasyków 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Polskie smaki 1¹⁵ Lis Leon 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Sport 2⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 2³⁰ Teatr Telewizji: Sceny domowe 2⁵⁰ Wszystkie święte Nepomuki - reportaż 3²⁰ Wieczór z Jagielskim 4⁰⁵ Gniewa, ludzie, Paryż... - reportaż 4²⁵ OT.TO 2000 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Gwiazdzbior polskiego sportu 5⁵⁵ Ojczyznopolszczyzna 6¹⁰ Zaścianek 6³⁰ Z Bukowińskich Wierchów - reportaż 6⁴⁵ Polskie smaki

PIĄTEK 17.08.2001

7⁰⁰ OT.TO 2000 7³⁰ Sukces - serial 8⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Przygody Bolka i Lolka - dla dzieci 8⁴⁵ Wszystko gra - dla dzieci 9⁰⁰ Mapeciątka - serial 9³⁰ Bezdumni - film arch. 10⁴⁵ Dwójka z Trójką 11⁴⁰ Potomkowie Polaków w Gruzji - reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Opoczno - reportaż 12²⁵ Cepelia -

reportaż 12⁴⁰ Polonia Amerykańska w Kalifornii - reportaż 13¹⁰ Złotopolscy - telenowela 13⁴⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 14²⁵ Duchy, zamki, upiory - reportaż 15⁰⁰ Wiadomości 15⁰⁵ Egzotyczne lato z Terceciem 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Wszystko gra - dla dzieci 16²⁵ Trzy dni, aby wygrać - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nagroda Literacka - Nike 2001 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Mini wykłady o maxi sprawach 17⁵⁰ Małe ojczyzny: Być u siebie - film dok. 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Złotopolscy - telenowela 19⁰⁰ Hity satelity 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Skarby ukryte - film fab. 21⁰⁰ Zwierzenia kontrolowane 21³⁰ Budka Suflera w Nowym Jorku 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Porozmawiajmy 0⁰⁰ Przeboje klasyków 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Hity satelity 1¹⁵ Zaczarowany ołówek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Sport 2⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 2³⁰ Skarby ukryte - film fab. 3³⁰ Zwierzenia kontrolowane 4⁰⁰ Budka Suflera w Nowym Jorku 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Mini wykłady o maxi sprawach 5⁴⁵ Małe ojczyzny: Być u siebie - film dok. 6¹⁵ Opoczno - reportaż 6³⁰ Cepelia - reportaż 6⁴⁵ Hity satelity

SOBOTA 18.08.2001

7⁰⁰ Echa tygodnia 7³⁰ Opowieści weekendowe: Skarby ukryte - film obyczajowy 8³⁰ Wiadomości 8⁴² Pogoda 8⁴⁵ Wakacje z Ziarnem - dla dzieci i rodziców 9¹⁰ Dzieci Europy - koncert 9³⁵ Mapeciątka - serial 10⁰⁰ Klan - telenowela 10⁴⁵ X Światowe Igrzyska Polonijne - reportaż 11¹⁰ Mini wykłady o maxi sprawach 11²⁵ Szatan z siódmej klasy - komedia 13¹⁰ Gościniec przez Polskę 13⁴⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 14¹⁰ Wszystko powiem Lilce - film fab. 15¹⁰ Skanseny - reportaż 15⁴⁰ Sensacje XX wieku 16⁰⁵ Tam gdzie jesteśmy 16³⁵ Ich pierwsze miłości 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kresowa Dusza - reportaż 17⁵⁵ Program krajoznawczy 18¹⁵ Zmiennicy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Lato miłości - melodramat 21²⁵ Gala piosenek studenckiej 22¹⁰ Beata Poźniak - reportaż 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Benefis Niny Andrycz 23⁵⁵ Program krajoznawczy 0¹⁵ Zmiennicy - serial 1¹⁵ Przygody Misia Colargola 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 2⁰⁰ Lato miłości - melodramat 3²⁵ Gala piosenek studenckiej 4¹⁰ Beata Poźniak - reportaż 4³⁰ Tam gdzie jesteśmy 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁵ X Światowe Igrzyska Polonijne - reportaż 5⁵⁰ Sensacje XX wieku 6¹⁵ Kresowa Dusza - reportaż

NIEDZIELA 19.08.2001

7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Tam gdzie jesteśmy 7⁴⁰ Madonny polskie - reportaż 8⁰⁵ Fraglesy - serial 8³⁰ Niedzielne muzykowanie 9⁰⁰ Krzczonowskie wesela - reportaż 9²⁰ Złotopolscy - telenowela 9⁴⁵ Złotopolscy - telenowela 10¹⁰ Moi rodzice rozwodzą się - film fab. 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Czasy - katolicki magazyn informacyjny 12²⁵ Otwarte drzwi - magazyn katolicki 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14⁰⁵ Teatr dla Dzieci: Wszystkie lekcje odwołane 14³⁵ Spotkanie z Balladą 15³⁰ Biografie: Walczący samotnik - film dok. 16²⁰ O.N.A - koncert 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nad Niemnem - serial 18¹⁰ Eurofolk - Sanok 2001 18²⁵ Telewizyjno-radiowy wieczór kabaretowy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵² Sport 19⁵⁵ Amator - film fab. 21⁴⁵ Magazyn piłkarski „Gol” 22³⁵ Panorama 22⁵⁵ Sport 23⁰⁵ Nie tylko dla melomanów 23⁴⁵ Kawał

życia Edmunda Majkowskiego - rzeźbiarza - film dok. 0¹⁰ Sportowa niedziela 0³⁰ Zwyczajni-niezwyčajni 1¹⁵ Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 2⁰⁰ Amator - film fab. 3⁴⁵ O.N.A. - koncert 4³⁰ 7 dni świat 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 5⁵⁵ Ich pierwsze miłości 6¹⁵ Film animowany dla dorosłych 6²⁵ Polonia Amerykańska w Kalifornii - reportaż

PONIEDZIAŁEK 20.08.2001

7⁰⁰ Muzyka łączy pokolenia 8⁰⁰ Klan - telenowela 08³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Przygody Bolka i Lolka - dla dzieci 8⁵⁰ Dzieci dzieciom - dla dzieci 9⁰⁵ Mapeciątka - serial 9³⁰ Nad Niemnem - serial 11⁰⁰ To się śpiewało 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Eurofolk - Płock'99 - reportaż 12³⁵ Reportaż 13¹⁰ Klan - telenowela 13⁴⁰ Kawał życia - film dok. 14³⁰ Dom Polski 15⁰⁰ Wiadomości 15⁰⁵ Z archiwum i pamięci - program muzyczny 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Dzieci dzieciom - dla dzieci 16³⁰ Kundle i reszta - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nagroda Literacka - Nike 2001 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Polskie Podium - ze sportowego archiwum 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Klan - telenowela 19⁰⁰ Qurqumas i Polacy - reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Człowiek wózków - dramat 21³⁰ Wolna Grupa Bukowina 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Ze sztuką na ty - film dok. 23⁵⁰ Przeboje klasyków 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Qurqumas i Polacy - reportaż 01²⁰ Przygody myszki 1³⁰ Wiadomości 5⁵⁵ Sport 2⁰⁰ Klan - telenowela 2³⁰ Człowiek wózków - dramat 3³⁰ Wolna Grupa Bukowina 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁵ Polskie Podium - ze sportowego archiwum 6¹⁵ Eurofolk - Płock'99 6⁴⁰ Qurqumas i Polacy - reportaż

WTOREK 21.08.2001

7⁰⁰ Z archiwum i pamięci - program muzyczny 8⁰⁰ Klan - telenowela 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Tele-ranek 9⁰⁵ Mapeciątka - serial 9³⁰ Człowiek wózków - dramat 10⁴⁰ Na wielkiej scenie 11⁵⁰ Rozmowy Hulaj Duszy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰...wpisany w gwiazdę Dawida-Krzyż - film dok. 12³⁵ Jubilat - rzecz o Władysławie Oszeldzie - reportaż 13¹⁰ Klan - telenowela 13⁴⁰ Polskie Podium - ze sportowego archiwum 14³⁰ Gawędy historyczne 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Dozwolone od lat 40 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Bajeczki Jedynećki - dla dzieci 16²⁵ Urwisy z Doliny Młynów - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nagroda Literacka - Nike 2001 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Program krajoznawczy 17⁵⁰ Stacja PRL: Moda i obyczaje 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Klan - telenowela 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Sukces - serial 20³⁰ Program publicystyczny 21³⁰ Szlagiery żydowskiej ulicy 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Forum - program publicystyczny 23⁴⁵ Film dok. 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Reksio 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 2⁰⁰ Klan - telenowela 2³⁰ Sukces - serial 3⁰⁰ Program publicystyczny 4⁰⁰ Szlagiery żydowskiej ulicy 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Program krajoznawczy 5⁵⁰ Stacja PRL: Moda i obyczaje 6¹⁵...wpisany w gwiazdę Dawida-Krzyż - film dok. 6⁴⁵ Wieści polonijne

ŚRODA 22.08.2001

7⁰⁰ Dozwolone od lat 40 8⁰⁰ Klan - telenowela 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Przygody Bolka i Lolka - dla dzieci 8⁵⁰ Wszystko gra - dla dzieci 9⁰⁵ Mapeciątka - serial 9³⁰ Sukces - serial 10⁰⁰ Program

publicystyczny 11⁰⁰ Spotkanie z Balladą - cz. I 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Kraina w kratkę - reportaż 12³⁰ Reportaż 13¹⁰ Klan - telenowela 13⁴⁰ Forum 14³⁰ Szept prowincjonalny: Troska 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Jestem - program rozrywkowy 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Wszystko gra - dla dzieci 16³⁰ Noddy - serial dla dzieci 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nagroda Literacka - Nike 2001 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Magazyn żeglarski „Z wiatrem i pod wiatr” 17⁵⁵ Rozmowy na nowy wiek 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Klan - telenowela 19⁰⁰ Dziennik telewizyjny 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Polonica: Bękart 21³⁵ Zobaczyć piosenkę i...: Gala - cz. II 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Pierwszy krzyk - serial dok. 23⁴⁵ Ogród sztuk - magazyn kulturalny 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Dziennik telewizyjny 1¹⁵ Tu mieszka Murzynek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 2⁰⁰ Klan - telenowela 2³⁰ Polonica: Bękart 4⁰⁵ Zobaczyć piosenkę i...: Gala - cz. II 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁵ Magazyn żeglarski „Z wiatrem i pod wiatr” 5⁵⁰ Rozmowy na nowy wiek 6²⁰ Kraina w kratkę - reportaż 6⁵⁰ Dziennik telewizyjny

CZWARTEK 23.08.2001

7⁰⁰ Jestem - program rozrywkowy 8⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Dziecięce festiwale - cz. IV 9⁰⁵ Mapeciątka - serial 9³⁰ Polonica: Bękart 11⁰⁵ Dwójka z Trójką czyli Telewizyjno - radiowy wieczór kabaretowy 11⁵⁵ Rozmowy Hulaj Duszy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Pienińskie kolory - reportaż 12³⁰ Mały festiwal piosenki aktorskiej - reportaż 13⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 13³⁰ Zwyczajni-niezwyčajni 14²⁵ Klasztory polskie - reportaż 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Muzyka łączy pokolenia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Kolorowe nutki - dla dzieci 16¹⁵ Tęczowa bajeczka - dla dzieci 16³⁰ Przygrywka - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nagroda Literacka - Nike 2001 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Gwiazdobiór polskiego sportu 18⁰⁰ Ojczyzna-polszczyzna 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Złotopolscy - telenowela 19⁰⁰ Polskie smaki 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Teatr Telewizji: Sceny domowe 20²⁰ Portret (nie) jednej wioski - reportaż 20⁵⁰ Wieczór z Jagielskim 21³⁰ Kto ma tyle wdzięku co ja... Jubileusz Danuty Rinn - cz. I 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 23⁴⁵ Anima: Jacek Kasprzycki 0⁰⁵ Przeboje klasyków 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Polskie smaki 1¹⁵ Lis Leon 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 2⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 2³⁰ Teatr Telewizji: Sceny domowe 2⁵⁰ Portret (nie) jednej wioski - reportaż 3²⁰ Wieczór z Jagielskim 3⁵⁵ Kto ma tyle wdzięku co ja... Jubileusz Danuty Rinn - cz. I 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Gwiazdobiór polskiego sportu 6⁰⁰ Ojczyzna-polszczyzna 6¹⁵ Pienińskie kolory - reportaż 6⁴⁰ Polskie smaki

PIĄTEK 24.08.2001

7⁰⁰ Program rozrywkowy 8⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Przygody Bolka i Lolka - dla dzieci 8⁵⁰ Bajeczki Jedynećki - dla dzieci 9⁰⁵ Mapeciątka - serial 9³⁰ Moi rodzice rozwodzą się - film fab. 11⁰⁵ Program rozrywkowy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotogłowie i parzenice - reportaż 12⁴⁰ Reportaż 13¹⁰ Złotopolscy - telenowela 13⁴⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 14²⁵ Duchy, zamki, upiory - reportaż 15⁰⁰ Wiadomości 15⁰⁵ Program rozrywkowy 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Bajeczki Jedynećki - dla dzie-

ci 16²⁵ Trzy dni aby wygrać - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nagroda Literacka - Nike 2001 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Mini wykłady o maxi sprawach 17⁵⁰ Małe ojczyzny: Świątynia - film dok. 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Złotopolscy - telenowela 19⁰⁰ Hity satelity 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Film fabularny 21⁰⁰ Zwierzenia kontrolowane 21³⁰ Wieczór gwiazd 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Porozmawiajmy 0⁰⁰ Przeboje klasyków 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Hity satelity 1¹⁵ Zaczarowany ołówek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 2⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 2³⁰ Film fabularny 3³⁰ Zwierzenia kontrolowane 4⁰⁰ Wieczór gwiazd 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Mini wykłady o maxi sprawach 5⁴⁵ Małe ojczyzny: Świątynia - film dok. 6¹⁵ Złotogłowie i parzenice - reportaż 6⁴⁵ Hity satelity

SOBOTA 25.08.2001

7⁰⁰ Echa tygodnia 7³⁰ Film fabularny 8³⁰ Wiadomości 8⁴² Pogoda 8⁴⁵ Wakacje z Ziarnem - dla dzieci i rodziców 9¹⁰ Dzieci Europy - koncert 9³⁵ Mapeciątka - serial 10⁰⁰ Klan - telenowela 11¹⁵ Mini wykłady o maxi sprawach 11³⁰ Cudowne dziecko - film fabularny 13¹⁵ Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny 13⁴⁵ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 14¹⁰ Serial dla młodzieży 15⁰⁵ Skanseny - cz. II - reportaż 15³⁵ Sensacje XX wieku 16⁰⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 16³⁰ Ich pierwsze miłości 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Eurofolk - Sanok 2001 17⁴⁵ Program krajoznawczy 18¹⁰ Zmiennicy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Film fabularny 21⁰⁰ Magazyn pikarski „Gol” 21⁵⁰ Gala piosenki studenckiej - cz. III 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Bezludna wyspa 23⁵⁰ Program krajoznawczy 0¹⁰ Zmiennicy - serial 1¹⁵ Przygody Misia Colargola 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 2⁰⁰ Film fabularny 3⁰⁰ Gala piosenki studenckiej - cz. III 4³⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁵ Sensacje XX wieku 5⁵⁰ Eurofolk - Sanok 2001 6²⁰ Duchy, zamki, upiory - reportaż

NIEDZIELA 26.08.2001

7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 7⁴⁰ Madonny polskie - reportaż 8¹⁰ Fraglesy - serial 8³⁵ Niedzielne muzykowanie 9⁰⁵ Kultura ludowa 9⁴⁰ Złotopolscy - telenowela 10⁰⁵ Złotopolscy - telenowela 10³⁰ Przeor Kordecki - obrońca Częstochowy - film historyczny 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Czasy - katolicki magazyn informacyjny 12²⁵ Otwarte drzwi - magazyn katolicki 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14⁰⁵ Teatr dla Dzieci: Porwanie Nutki 14⁴⁵ Spotkanie z Balladą 15³⁵ Biografie: Antoni Malczewski - film dok. 16³⁵ Ich troje 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nad Niemnem - serial 18¹⁵ Dwójka z Trójką czyli Telewizyjno - radiowy wieczór kabaretowy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵² Sport 20⁰⁰ Bohaterowie Filmowej Wyobraźni: Zawrócony - film fab. 21³⁰ Golec uOrkiestra „Wszystkim na uciechę...” - koncert 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Niedzielne muzykowanie 23⁴⁵ Film dokumentalny 0¹⁰ Sportowa niedziela 0³⁰ Zwyczajni-niezwyčajni 1¹⁵ Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 2⁰⁰ Bohaterowie Filmowej Wyobraźni: Zawrócony - film fab. 3²⁵ Golec uOrkiestra „Wszystkim na uciechę...” - koncert 4³⁰ 7 dni świat 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 6⁰⁰ Ich pierwsze miłości 6³⁰ Reportaż



ECOLE „NAZARETH” STUDIUM JEZYKA FRANCUSKIEGO

11 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW
Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;
Kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;
Zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.
Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.
Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.
Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.
Nowy rok szkolny od 17 września.
ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39 54.



SOCIETE S.E.R.

PROponujemy SPRZEDAŻ I WSTAWIANIE OKIEN

na wymiar z pcv, drewna i aluminium.

INSTALUJEMY WERANDY, ZAMKNIĘCIA BALKONÓW, ŻALUZJE, WOŁETY.

Dysponujemy dużym wyborem okazjnych okien
o bardzo niskich cenach.

Gwarantujemy solidność oraz fachowość wykonania.

Kontakt: 01 47 31 87 17; 06 11 10 02 36.

PODRÓŻE DO POLSKI:

- * **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.
- * **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.
- * **OMEGA** - REGULARNE WYJAZDY DO POLSKI.
TEL. 01 43 42 29 47; 06 63 29 28 11.
- * **DREAM** - MIĘDZYNARODOWA KOMUNIKACJA AUTOKAROWA;
WYJAZDY CODZIENNE. TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09.
- * **EUROKAR** - RZESZÓW, STAŁOWA WOLA; CODZIENNE -
TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09.

NAPRAWY SAMOCHODÓW:

- * Naprawy samochodów, wymiana oleju, klocków itp. - niskie ceny. Kontakt - tel. 01 42 70 64 51.

ANTIQUITES DU PONT NEUF

MEBLE, OBRAZY, DAWNE DZIEŁA SZTUKI, ITP.

Ekspertyza-wycena kupno-sprzedaż
poszukujemy także obrazów malarzy polskich
i z Europy Wschodniej,

jak również dokumentów historycznych o tematyce polskiej.

Możliwość dojazdu na terenie całej Francji

18, rue du Roule - Paryż - tel./fax 01 42 21 03 26

(metro: Pont Neuf, Louvre, Châtelet)

* DO WYNAJĘCIA - NA KRÓTKIE POBYTY

WARSZAWA - 12 km od centrum - miejscowość letniskowa (las)
dwupokojowe mieszkanie w willi.
Tel./fax 01 47 88 97 81 (wieczorem).

SPRZEDAM:

- * Sprzedam dom dwurodzinny w dobrym stanie -
okolice Bielska-Białej. Cena do ustalenia.

Tel. (0048)602 335 868.

DOM DO SPRZEDANIA:

- * Do sprzedania dom w bardzo dobrym stanie na trasie
Warszawa - Lublin; piętrowy, z cegły, parkiet, kryty blachą,
podpiwniczony (14 x 10 m), 7 pokoi, gaz, boazerie, balkony.
Działka 7700 m²; dodatkowe 3 budynki (500 m²); piękny ogród.
Oferty: 04 78 22 78 11; w czasie wakacji: (00 48) 608 196 579.

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE



FRANCJA POLSKA

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE
do

BIALYSTOK *
ELBLĄG *
GDAŃSK
GDYNIA
GLIWICE *
JAROSŁAW *
KALISZ
KATOWICE *
KONIN *
KOSZALIN
KRAKÓW *

ŁÓDŹ *
LUBLIN
MALBORK *
OPOLE *
PIOTRKÓW TRYB.
POZNAN *
PRZEMYSŁ *
PRZEWORSK *
PUŁAWY
RADOM
RZESZÓW *

SŁUPSK
SZCZECIN
TARNÓW *
TCZEW *
WARSZAWA *
WROCŁAW *
ZAMBRÓW *
ZAMOŚĆ
ZIELONA GÓRA *

* Połączenia z Warszawy,
Krakowa i Gdańska

⊗ - WYJAZD CODZIENNE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

FRANCJA UKRAINA

Z PARYŻA - LILLE

do

L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010

Tél. 01 42 80 95 60
93, rue de Maubeuge
(M^e Gare du Nord)
Fax: 01 42 80 95 59

LILLE 59800

Tél. 03 28 36 53 53
7, place Saint-Hubert
Fax: 03 28 36 53 54

BILLY-MONTIGNY 62420

Tél. 03 21 20 22 75
147, Av. de la République
Fax: 03 21 49 68 40

Site internet: www.voyages-baudart.fr

INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION” KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO

- ☐ małe grupy (6-8 osób) i średnie (12-15 osób)
 - ☐ kursy zwykłe ☐ kursy intensywne
 - ☐ intensywny kurs w sobotę ☐ kursy „Fille au pair”
 - ☐ przygotowanie do egzaminów ☐ kursy letnie
- Wysoka jakość/ niskie ceny (już od 450 F za miesiąc)
5, rue Sthrau, 75013 Paris - Sekretariat otwarty codziennie
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19;
zapisy przez cały rok. TEL./FAX 01 44 24 05 66
Site Internet: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

SZUKAM PRZEDSIĘBIORCZEJ OSOBY:

Szukam przedsiębiorczej osoby,
z legalnym pobytem we Francji, znającej środowisko
polonijne, do współpracy międzynarodowej w dziedzinie
wydawnictwa i reklamy. Kontakt w Kanadzie: Robert Wagner
Tel. (00 1) [416] 767 93 95 - prywatny
255 91 82 - praca.

* DAM PRACĘ KRAWCOWEJ

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Tel. 01 46 49 02 68.

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA
W AGENCJI CREATIVE TOUR

CREATIVE
TOUR

TEL. 01 53 39 16 16

PO POLSKU: PANI URSZULA WE WTORKI I PIĄTKI OD 10⁰⁰ DO 12³⁰
EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30



Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA
ROCZNY BILET BEZPŁATNY
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 34 MIAST W POLSCE
WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA

Mielec,	Bydgoszcz,	Katowice,	Sopot,
Kolbuszowa,	Częstochowa,	Kielce,	Stalowa Wola,
Łańcut,	Dębica,	Kraków,	Tarnobrzeg,
Przeworsk,	Gdańsk,	Legnica,	Tarnów,
Jarosław,	Gdynia,	Opatów,	Tczew,
Przemysław,	Gniezno,	Opole,	Toruń,
	Gliwice,	Poznań,	Warszawa,
Białystok,	Grudziądz,	Rzeszów,	Wrocław,
Bolesławiec,	Jędrzejów,	Sandomierz,	

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^e CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły -
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.
Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, renty,
odszkodowania, spadki itp.

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)
1, rue Duvergier, 75019 Paris, M^e Crimée
tel. 01 40 34 89 78 lub 06 80 01 94 06.

FIRMA Z METZU ZATRUDNI KIEROWCÓW TIRÓW

wymagana znajomość języka francuskiego oraz legalny
pobyt we Francji. **TEL. 03 83 57 82 99.**

* **KINESI, MANICURE, PEDICURE -**
TEL. 06 63 08 49 24.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 01.08.2001

GŁOS KATOLICKI

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)
Adres Redakcji:

263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31

fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS

http://perso.club-internet.fr/vkat; e-mail: vkat@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania
skróć. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 185 FF, rok - 350 FF; CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 1350 FB, rok - 2390 FB; ks. Bronisław Dejnego -
rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
Niemcy: pół roku - 64 DM, rok - 117 DM; Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

NOWOŚĆ !!!

SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES
TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon
POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,
Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,
Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,
Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.



RESTAURACJA POLSKA

Serdecznie zapraszamy
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -

263 bis, rue Saint-Honoré w Paryżu
(tel. 01 42 60 43 33) M^e Concorde, Madeleine
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12.00 - 15.00 i 19.00 - 22.00
w niedzielę: 12.00 - 23.00

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^e Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub tel./fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- ☐ **PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/**
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
☐ **Odnowienie abonamentu (renouvellement)**

- ☐ Rok 350 FF ☐ Czekiem
☐ Pół roku 185 FF ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. 430 FF ☐ Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

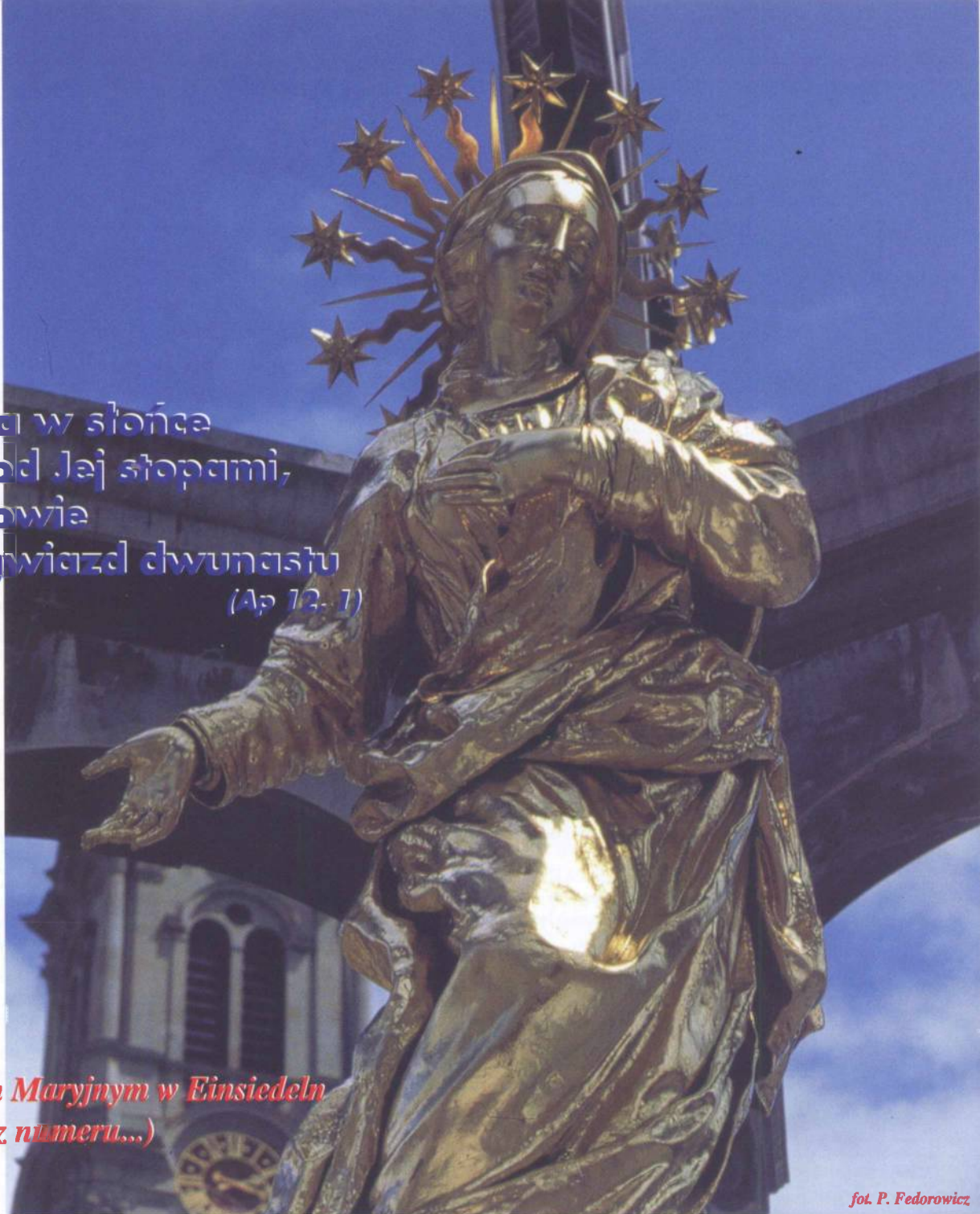
.....

Tel.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

**...obleczona w słońce
i księżyc pod Jej stopami,
a na Jej głowie
wieniec z gwiazd dwunastu
(Ap 12: 1)**

*(o sanktuarium Maryjnym w Einsiedeln
czytaj wewnątrz numeru...)*

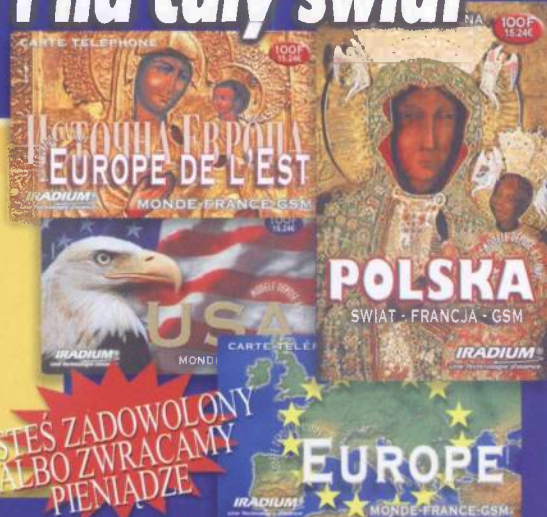


fol. P. Fedorowicz

Telefonować taniej do Polski i na cały świat dzięki kartom telefonicznym IRADIUM®

PRZYKŁAD ILOŚCI MINUT NA KARCIE "POLSKA"

PRZYKŁAD KRAJÓW	ILOŚĆ MINUT NA KARCIE ZA 100F	PRZYKŁAD KRAJÓW	ILOŚĆ MINUT NA KARCIE ZA 100F
POLSKA	120	AUSTRALIA	333
POLSKA GSM	90	AUSTRIA	303
NIEMCY (Germany)	454	BELGIA	303
USA +GSM	454	DANIA (Danemark)	303
FRANCJA	454	HISZPANIA (Spain)	303
KANADA	400	WŁOCHY (Italia)	303
ANGLIA (GB)	333	NORWEGIA	303



Informacje o taryfach/Fakturowanie/Obsługa klientów: 7 dni w tygodniu albo u sprzedawcy karty

Sprzedaj korespondencyjną (minimum 4 karty)
Proszę wysłać zamówienie (+ czek) na adres:
Iradium SA, 111 ave. Victor Hugo 75116 Paris.

Poszukujemy dystrybutora naszych kart we Francji: 01 45 53 70 70
Fax : 01 45 53 19 10 - iradium@noos.fr

IRADIUM®
Najnowocześniejsza technologia
RCS Paris B33 123 785